Nr. 126 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Czwartek 5 Czerwca 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł.
Z odnoszeniem . . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41, Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

P. T. Biblioteka Jagiellońska KRAKÓW
obowiązkowy.

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na I-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny . 50% drożej.
Nekrologi do 60 mm o 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140,956 i 400.402.
1 złp. = 1,800.000 mkp.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego podawanego codz. w „Monitorze".

Przesilenie w pałacu Elizejskim

Kraków, 3 czerwca.

Przeciwnicy obecnej większości lewicowej we francuskiej Izbie deputowanych przewidywali, że utworzenie nowego gabinetu spotka się z wielkiemi trudnościami głównie z tego powodu, ponieważ stosunki partyjne w kartelu parlamentarnych grup lewicowych nie są dostatecznie skrystalizowane. Przewidywania te nie spełniły się. Nowy gabinet będzie utworzony bez trudności, a oprze się na większości, którą sobie sam stworzy. Wygląda to na paradoks — a jednak jest prawdą. Istnieją — jak podnosi „Quotidien" — trzy możliwości utworzenia rządowej większości: rząd wyłącznie radykalny, dalej rząd „koncentracji republikańskiej", a wreszcie rząd z udziałem socjalistów.

Większość dla rządu radykalnego, popieranego przez socjalistów, a ewentualnie i przez komunistów, wynosi 316 głosów. Po stronie opozycyjnej byłoby w tym wypadku 136 stanowczych przeciwników z prawicy i z „entente republicaine", tudzież 132 niezdecydowanych radykałów z demokratycznej lewicy i z grupy lewicowych republikanów. Wobec gabinetu „koncentracji republikańskiej" socjaliści i komuniści zajęliby stanowisko bezwzględnie opozycyjne, rozporządzając 135 głosami. Natomiast gabinetowi pośpieszyłyby z pomocą wymienione żywioły niezdecydowane, a w ten sposób rząd miałby do rozporządzenia 313 głosów. Opozycję prawicową tworzyłyby dwie grupy, a mianowicie „entente republicaine" i skrajna prawica, razem 136 głosów. Pewna większość wynosiłaby 42 głosy. Trzecia możliwość oparta jest na współudziale w przyszłym gabinecie zarówno radykałów jakoteż i socjalistów. Wedle obliczenia, podanego przez „Quotidein", opozycję tworzyłyby następujące grupy: 15 konserwatystów, 183 deputowanych z bloku narodowegeo, 12 republikańskich renegatów — razem 210 głosów. Niepewnem jest stanowisko 49 republikanów z pod znaku Brianda. Po stronie rządu stanąłby kartel lewicowy, rozporządzający 299 głosami, któremu komuniści nie odmówiliby poparcia swoich 26 głosów. Rząd rozporządzałby większością 66 głosów, nawet wtedy, gdyby „briandyści" szli przeciwko niemu, zaś przy ich poparciu miałby większość 115 głosów.

Tak więc rząd lewicowy w każdym razie może liczyć na większość w Izbie deputowanych. Przesilenie parlamentarne jest już bezprzedmiotowe. Ale wybuchnęło przesilenie w pałacu Elizejskim, tak zwane przesilenie „prezydjalne". Powstało pytanie: czy prezydent republiki francuskiej ma odejść, czy zostać dalej w pałacu Elizejskim. Lewica rozstrzygnęła tę sprawę na niekorzyść prezydenta Milleranda. Żąda ona zasadniczo jego ustąpienia, pewne różnice powstały tylko co do formy ustąpienia i co do daty, obliczonej zresztą na tygodnie. Socjaliści żądają zwykłego i natychmiastowego ustąpienia Milleranda, a do tej uchwały dołączył drugą, która domaga się, ażeby nikt nie śmiał przyjąć teki ministerjalnej z rąk obecnego prezydenta. W obozie radykałów panuje prąd mniej bezwzględny co do formy, aczkolwiek zgodny co do istoty rzeczy. Mianowicie Herriot powiada, że Millerand ustąpi dopiero wtedy, kiedy jego dymisji zażądają obie izby parlamentarne, to jest zarówno Senat jakoteż Izba deputowanych.

Tymczasem w kuloarach Izby deputowanych a zwłaszcza w prasie toczy się zacięta walka około osoby Milleranda. Na czele jego przeciwników stoi znany publicysta Pierre Bertrand, który w dzienniku „Quotidien" codziennie wytacza nowe działo, bijąc w Mielleranda ciężkiemi pociskami. Millerand złamał konstytucję — Millerand popełnił zdradę stanu! — woła Pierre Bertrand, który obecnie zwalcza prezydenta cytatami z jego własnych artykułów, pisanych w roku 1894, kiedy to Millerand zwalczał prezydenta republiki Casimir-Periera, jako człowieka, który złamał konstytucję.

W obronie Milleranda występuje dziennik „Matin", w którym znany publicysta Sauerwein odpowiada niestrudzenie Bertrandowi. „Zarzucają p. Millerandowi, że złamał konstytucję — pisze Sauerwein. — Na to jest ta jedna odpowiedź, że prezydent republiki zalecał tę samą politykę, co prezydent ministrów. Wobec tego Aleksander Millerand nie złamał konstytucji, a jeżeli jakaś partja, albo jakiś kongres partyjny uchwala rezolucję przeciwko niemu, to on nie potrzebuje się troszczyć się o nią. Ale co się stanie, gdy wszyscy politycy, jeden po drugim, odmówią przyjęcia z rąk Milleranda władzy? Czy w takim razie prezydent republiki ustąpi? Wedle stanowczej informacji p. Milleran dnie uczyni tego. Prezydent jest wybierany na 7 lat i może być pociągnięty do odpowiedzialności tylko za zdradę stanu. Ale i w tym wypadku mogą go usunąć tylko obie izby parlamentu. Kto w inny sposób chce prezydenta zmusić do dymisji, ten właśnie łamie konstytucję. Tylko zgodna uchwała obu izb po odbytem głosowaniu nad orędziem prezydenta może p. Milleranda zmusić do ustąpienia".

Rozumowanie p. Sauerweina jest zupełnie trafne, ale jak się zdaje o tyle bezprzedmiotowe, że właśnie Herriot przyjmie z rąk Milleranda misję utworzenia gabinetu, misję tę wypełni, a potem skłoni Milleranda właśnie do zaleconej przez Sauerweina procedury. Wotum Senatu zarówno jak Izby deputowanych nie wypadnie wedle wszelkiego prawdopodobieństwa na korzyść Milleranda. Już dzisiaj mówią o jego następcy, wymieniając przedewszystkiem deputowanego Painlevego i prezydenta Senatu, Doumergue'a.

Zamach na króla angielskiego oraz na prezydenta Republiki francuskiej

projektowała tajna organizacja międzynarodowa

Budapeszt, 3 czerwca (PAT). Wiele dzienników podaje, że **zamach na kanclerza Seipla był dziełem tajnej organizacji międzynarodowej.** Wyniki śledztwa, przeprowadzonego w sprawie Sztarana, który zamierzał wykonać zamach na Horthyego naprowadziły policję na ślad tajnej organizacji, której ośrodkiem jest miasto Leoben w Styrji. **Organizacja ta zamierzała wykonać zamachy na króla angielskiego i prezydenta republiki francuskiej,** a wreszcie na kanclerza Seipla. Policja węgierska udzieliła niezwłocznie informacji policjom zainteresowanych państw.

—oo—

Demonstracje niemieckie w Królewcu

Królewiec, 3 czerwca (AW). Na skutek podburzających artykułów tutejszych gazet prawicowych, występujących przeciwko przebywającej w Królewcu **aljanckiej misji wojskowej i generalnemu konsulatowi polskiemu, odbyła się wczoraj trzecia z rzędu demonstracja przed hotelem Centralnym, gdzie mieści się misja.** Manifestanci w liczbie trzystu ludzi, przeważnie młodzieży, zebrali się przed Hotelem Centralnym o godz. 10 wieczór, wznosząc okrzyki: Precz z Francuzami, Anglikami, pasożytami szpiegami! Policja rozpędziła demonstrantów, powołując się na zakaz odbywania zebrań pod gołem niebem.

Poświęcenie pomnika Wolności w Nowym Bieruniu

Oświęcim, 2 czerwca.

Staraniem powstańców śląskich odbyła się w dniu 1 bm. w Nowym Bieruniu przy dawnej granicy oświęcimskiej piękna uroczystość poświęcenia pomnika ku czci poległych w powstaniach górnośląskich bohaterów.

Zjazd uczestników był imponujący — przybyło **tysiące ludności** z okolicy, a także z pobliskich Katowic, a nawet od Pszczyny i członkowie byłego Komitetu Plebiscytowego z Oświęcimia, mianowicie prezes Mayzel, sekretarz Ostrowski, tudzież pp. Mischke i Zajączkowski. Wśród dźwięku 4 orkiestr rozwinął się **olbrzymi pochód,** który podążył w stronę pomnika, gdzie powitał zebranych gorącą mową patrjotyczną przewodniczący grupy powstańczej w Imielinie p. Siekierski. Nastąpiła uroczysta **msza polowa,** poczem ks. proboszcz miejscowy dokonał poświęcenia pomnika, wygłaszając na temat miłości Ojczyzny podniosłe kazanie. Następnie odbył się wspólny obiad, poczem pośpieszyli uczestnicy do parku, gdzie koncertowała pełna orkiestra Zakładu Salezjańskiego z Oświęcimia. Prześliczna pogoda dopisała i wspaniała ta uroczystość pozostawiła wśród tysięcy uczestników podniosłe wrażenie.

Dziesiąta rocznica wkroczenia legjonów do b. Królestwa

Donoszą z Warszawy:

Dnia 1 b. m. odbyło się tutaj posiedzenie zarządu głównego Związku legjonistów przy udziale delegatów poszczególnych województw. Przedmiotem obrad było ustalenie terminu i miejsca obchodu **10-letniej rocznicy wkroczenia Legjonów do Królestwa pod wodzą Piłsudskiego.** Uchwalono prosić wszystkie oddziały Związku Legjonistów w całej Polsce o urządzanie w dniu 6 sierpnia albo w przeddzień uroczystych miejscowych obchodów. W sobotę 9 sierpnia **odbędzie się w Krakowie zjazd** zachodnio-małopolski, połączony z otwarciem wystawy pamiątek narodowych i **uroczystością na Wawelu.**

Ogólno-państwowy **zjazd** Legjonistów zbiera się w tym roku dnia 10 sierpnia w Lublinie, gdzie odbędą się uroczystości, mające upamiętnić rozpoczęcie zbrojeń w walce o niepodległość Polski. Zamierzone jest wybudowanie **pomnika na pobojowisku Jastkowem,** gdzie Legjoniści stoczyli najkrwawszą walkę i gdzie postanowiono ufundować szkołę powszechną. Inne punkty programu zostaną podane po ustaleniu ich przez komitet zjazdu. Po posiedzeniu Zarząd główny wraz z delegatami udał się do marszałka Piłsudskiego, prezesa honorowego Związku, aby mu przedłożyć powzięte uchwały i prosić o wzięcie udziału w uroczystościach. Marszałek z żywem zainteresowaniem omawiał z delegatami szczegóły zamierzonych uroczystości, przyrzekł wziąć udział w uroczystościach oraz wygłosić **odczyt w czasie akademji.** Delegacja oddziału radomskiego równocześnie zaprosiła marsz. Piłsudskiego na dzień 11 sierpnia na uroczystość położenia kamienia węgielnego **pod pomnik Czynu Legjonowego w Radomiu** oraz wręczenia Komendantowi dyplomu honorowego obywatelstwa miasta Radomia. Marszałek obiecał wziąć udział w tejże uroczystości.

Odpowiedź uczonych polskich przeciw protestowi francuskiemu

Jak już donieśliśmy, profesorowie szkół akademickich polskich wniosą na ręce p. Painlevego odpowiedź na zarzuty, zawarte w znanej odezwie p. t. „Biały teror w Polsce", podpisane także przez szereg profesorów francuskich. Odpowiedź ta w przekładzie polskim ma następujące brzmienie:

„W dzienniku paryskim „Les Nouvelles" z dnia 2 maja 1924 r. ogłoszono protest, zatytułowany „Biały teror w Polsce". Protest ten nosi na czele podpis pański i szereg podpisów uczonych francuskich, znanych i cenionych w kraju naszym. Ten wzgląd skłania nas, profesorów szkół akademickich w Polsce, do zabrania głosu w tej sprawie i do skierowania w imię bezstronności następującego apelu do pana i pańskich kolegów.

W imię prawdy, w imię zacieśnienia węzłów, tak cennych dla nas, między nauką francuską a nauką polską, musimy podnieść poniższe zastrzeżenie przeciwko tym niesprawiedliwym oskarżeniom. Prace naukowe pana i pańskich kolegów, podpisanych pod powyższym protestem, są wzorem spokojnego, bezstronnego dociekania prawdy, opartego o sumienny sprawdzian każdego szczegółu badania. Niestety zarzuty, skierowane przeciw Polsce, które noszą podpisy panów, są dalekie od tego ducha.

Nie chcemy tu wchodzić w szczegółowe ich rozważenie, ale każdy, kto zna choć powierzchownie stosunki w Polsce, wie jak dalekie są te zarzuty od prawdy.

Wolność prasy jest u nas w Polsce większa, niż w wielu krajach zachodnich. Związki zawodowe nietylko nie są pozbawione swoich siedzib, lecz zajmują lokale nawet w budynkach państwowych. Nikt nie jest nigdy więziony za udział w strajkach, lecz tylko za [illegible] zamachy na bezpieczeństwo publiczne [illegible] na całość państwa. Zarzuty złego obchodzenia się z więźniami, karmienia ich wyłącznie [illegible] rakami, pastwienia się nad nimi, są to twory fantazji i złej woli.

Polacy w okresie niewoli zbyt wiele cierpieli w obcych więzieniach, zbyt dobrze poznali ciężar brutalnej siły, aby mogli stosować ją u siebie w wolnem państwie wbrew wielkim tradycjom tolerancji, ludzkości i miłosierdzia.

Ale Polska ma swoich nieprzyjaciół, którzy świadomie i ze złą wolą szerzą o nas krzywdzące i wręcz fałszywe opinje. Jesteśmy przeświadczeni, że panowie podpisujący ten protest, padliście ofiarą takich właśnie informacyj.

To też odnosimy się do panów z gorącą prośbą abyście nie dawali wiary i poparcia oskarżeniom Polski na podstawie tendencyjnych i sprzecznych informacyj.

Bądźcie przekonani, że Polska, chociaż sąsiaduje z krajem czerwonego teroru, który tyle daje sposobności do protestu, za wiele ma szacunku dla ustaw własnych, aby uciekać się do stosowania u siebie teroru białego".

Samobójstwo jako protest przeciwko billowi imigracyjnemu

Londyn, 3 czerwca (AW). W pobliżu „Białego Domu" w Waszyngtonie, **Japończyk, nieznanego nazwiska, popełnił harakiry,** pozostawiając list, w którym **samobójstwo swe tłómaczy jako protest przeciwko billowi imigracyjnemu.** Samobójca apeluje do narodu amerykańskiego, aby nie dał się uwieść podszeptom szowinistycznym i nie popełnił krzywdy w stosunku do narodu japońskiego.

—oo—

Sprawa mniejszości narodowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 czerwca. W dniu wczorajszym prezydent Rzeczypospolitej zaprosił do siebie **członków komitetu politycznego Rady ministrów.** W czasie konferencji, której przewodniczył prezydent Rzeczypospolitej, **omawiano między innemi sprawę mniejszości narodowych.** Prezydent Wojciechowski przedstawił swe wrażenia z podróży po Kresach wschodnich.

Konferencja w sprawach kresowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 czerwca. W dniu wczorajszym odbyła się w prezydjum Rady ministrów **konferencja rzeczoznawców w sprawach Kresów wschodnich.**

Nowy zastępca szefa sztabu gen.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 czerwca. Zastępca szefa sztabu **gen. Rybak zamianowany został dowódcą okręgu korpuśnego w Brześciu.** Na miejsce gen. Rybaka, przychodzi gen. **Kesler,** Małopolanin.

Komisja dla badania magazynów mobilizacyjnych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 czerwca. Minister Sikorski po

TAD. WR.

Jak odbudowano Polskę

(Ciąg dalszy). 6

Zjazd poczdamski Mikołaja z Wilhelmem w listopadzie 1910 posunął dalej ogólne zbliżenie się wzajemne Niemiec i Rosji, umożliwiając umowę obustronną co do polityki w Persji. — Biorący w nim udział nowy minister spraw zagranicznych Sazonow, w którym p. Dmowski widział niewzruszonego aljanta Francji, uzyskał od kanclerza niemieckiego Bethmanna oświadczenie, iż Niemcy nie będą popierać austrjackiej ekspanzji na Bałkanie. Ośmielony przez życzliwe stanowisko Rosji dokonywa Wilhelm II wymuszenia na Francji w postaci t. zw. „coup d'Agadir".

Gromadzące się trudności zmusiły Francję do zabiegów o wyjaśnienie tajemnic polityki rosyjskiej. Nowy francuski szef sztabu gen. Joffre podkreślił jako „punkt kapitalny" sojuszu franko-rosyjskiego, że w chwili wybuchu wojny Rosja „z maximum skombinowanych wysiłków" uderzy na Niemcy, marszem z lewego brzegu Wisły na Berlin, i żądał znacznego pomnożenia torów kolejowych na linji Warszawa-Aleksandrów, Siedlce-Warszawa itd. Rosyjski szef sztabu gen. Żyliński usunął się od tak wyraźnych zobowiązań, akcentując konieczność rozdwojenia sił rosyjskich ze względu na Austrję. Nie udało się i Poincaremu osobiście uzyskać wyjaśnienia sytuacji w Petersburgu. Nawet udzielenie 2½ miljardowej pożyczki Rosji w r. 1913 nie skłoniło jej do zadośćuczynienia kolejowym żądaniom Francji. Prezydent ministrów Kokowcew, który przeprowadzał transkację pożyczkową, w poufnem do Sazonowa piśmie wyraził się o Francuzach pogardliwie, jako „o naszych przyjaciołach i sojusznikach", których jabym chętnie wymienił na byle kogo".

Na ostatniej przed wojną konferencji sztabów w sierpniu 1913 r. Rosja odmówiła skierowania głównego planu mobilizacyjnego przeciwko Niemcom: „nasz wróg — oświadczył Żyliński — to Austrja, w razie wojny Rosja nie może iść z entuzjazmem na nikogo innego jak tylko w duchu swoich tradycyj i nadziei i po linji słabszego oporu"; przyobiecał jedynie Joffre'owi, że 15 dnia mobilizacji Rosja dokona koncentracji sił przeznaczonych na granicę rosyjsko-niemiecką.

Takie to, widzimy, były skutki neoslawistycznej propagandy p. Dmowskiego. Kiedy on sobie wyobrażał, że przez rzucenie Polaków pod stopy Rosji zaostrzył jej apetyty na zabór pruski, Rosja ani myślała angażować się w tamtym kierunku. Wszystkie jej nadzieje szły jedynie w myśl tradycji ku Austrji, w pierwszym rzędzie ku Galicji wschodniej.

Królestwo miało być poświęcone na ewentualny podział. Dyplomacja francuska, niewątpliwie mądrzejsza od p. Dmowskiego i lepiej od niego poinformowana o rzeczywistych dążnościach Rosji, nie odważyła się w najlżejszej nawet formie zaproponować rządowi rosyjskiemu jakichś rachub na poruszenie sprawy polskiej; ostrożna wzmianka Delcassego o potrzebie dopuszczenia języka polskiego w samorządzie miejskim dla Królestwa, uczyniona wobec cara 30 stycznia 1914, nie doczekała się pozytywnego rezultatu.

Kokowcew i Witte podczas swych wizyt w Berlinie przygotowywali życzliwą neutralność Niemiec dla planowanej wyprawy rosyjskiej na Bałkan, którą zamyślała Rosja połączyć z ofensywą na Galicję, a Sazonow przez pośredników proponował Bethmannowi: „porzućcie Austrję a my porzucimy Francję". „Zapiska" ros. sztabu z kwietnia 1914 ustalała na podstawie „dokumentalnych danych", że Niemcy „najpewniej zostawią przeciw nam wszystkiego 3 korpusy", polowe i nieco rezerwy a całą siłę zbrojną rzucą na front francuski, aby „skończyć z Francją przez mocne a krótkie uderzenie". Z takiej sytuacji zamierzała korzystać Rosja, aby, zostawiając Francję własnemu jej a jak przewidywała, katastrofalnemu losowi, tymczasem spełnić ten punkt „polityki polskiej" Dmowskiego, dla którego przez tyle lat pracował, to jest rozbić Austrję i zająć Galicję.

To stanowisko Rosji było dobrze znane Niemcom i na niem oparli swój plan piorunującej ofensywy przez Belgję na Francję, zatajając przed Austrją rozmiary grożącego jej niebezpieczeństwa, aby Niemcy nie były zmuszone dla jej asekuracji do wzmacniania swych wojsk na granicy wschodniej. Zgodnie z tym planem gen. Moltke rzucił w sierpniu 1914 z 79 dywizyj operacyjnych — 70 oraz nadto 6½ dywizyj uzupełnień na zachód, zostawiając na granicy wschodniej tylko 9 dywizyj. Berlin poświęcał Austrję, Petersburg poświęcał Francję. Oto jak znany z Brześcia gen. Hoffmann ocenia ten krok ze strony Rosji: „słusznem i naturalnem było skierować większość armji przeciwko nam, przeciwko Niemcom; myśmy byli najsilniejszym przeciwnikiem, gdyby się powiodło nas pobić, wyprawa przeciw Austrji byłaby zabawką".

Po natychmiastowem obezwładnieniu Francji i złamaniu Austrji, co przewidywały milcząco rządy rosyjski i niemiecki, musiałaby się niewątpliwie zmienić konfiguracja wojujących obozów. „Czyliż nie było do przewidzenia — pisze prof. Askenazy, — iż w takich warunkach niechybnie i nieodwłocznie nastąpi kompromisowe porozumienie niemiecko-rosyjskie, na podstawie osiągniętych obustronnie głównych celów wojennych, kosztem i na zgubę naprzód Austrji i Francji, dalej Turcji i Anglji, Europy i świata, a przedewszystkiem oczywiście na doszczętną zgubę Polski?".

Bohaterska obrona Francuzów nad Marną przekreśliła rachuby Rosji i Niemiec; oszukańcze zamiary, jakie Rosja z jednej a Niemcy z drugiej strony żywiły względem swoich sojuszników, nie dopięły celu; zmieniona sytuacja zmusiła i jednych i drugich do lojalniejszego względem własnych sprzymierzeńców stanowiska i wojna światowa innym, niż przewidywany, potoczyła się torem, przyczem tak Rosja jak Niemcy uwikławszy się w własnych fałszach, odpokutowały za to katastrofalnym końcem. Ale to dopiero przynieść miały dalsze wypadki, które zarazem dla sprawy polskiej stworzyć miały najpomyślniejsze warunki diametralnie jednak odmienne od wszystkich przewidywań p. Dmowskiego.

Jeśli zaś chodzi o sytuację przedwojenną i początek wojny, to w świetle historji okazuje się, jak zabójcze dla nas byłoby spełnienie się planów Rosji i Niemiec, i na jak fatalnej drodze był p. Dmowski z swą rzekomą „polityką polską". Przez rezygnację z państwowych aspiracyj polskich usunął kwestję polską z widowni, oddając naród polski bez zastrzeżeń w ręce Rosji i podporządkowując jego interesy interesom polityki rosyjskiej, odbierał nam nawet moralną legitymację do podnoszenia względem depcącej nas Rosji jakichkolwiek roszczeń: wszakże Rosja żadnych Polsce zobowiązań ani nawet nadziei nie czyniła, kiedy otrzymywała tę wiernopoddańczą submisję. Panslawistyczne sympatje narodowej demokracji, podkreślano przez p. Dmowskiego, pragnienie Polaków zespolenia się z morzem słowiańskiem, było przez Rosję przyjmowane za dobrą monetę i wyzyskiwane dla rusyfikowania Chełmszczyzny i zaboru Galicji wschodniej, natomiast ani na włos nie wpłynęło na przewidywane przez p. Dmowskiego zaognienie konfliktu rosyjsko-niemieckiego. Tylko w fantazji p. Dmowskiego zrodziło się przekonanie, jakoby rusofilskie stanowisko Polaków mogło wywrzeć jakikolwiek wpływ na zaostrzenie się apetytów Rosji na zabór pruski; ono jedynie — przez antyaustrjackie zabarwienie — ułatwiało Rosji zabór Galicji, zbliżenie się do Niemiec i zdradliwe pozostawianie Francji na łup Berlina.

(C. d. n.).

—oo—

wołał do życia specjalną komisję **dla badania magazynów mobilizacyjnych.** Komisja ma za zadanie dokładne zbadanie wszystkich magazynów mobilizacyjnych wszystkich D. O. K. i **przywrócenie ich do stanu, odpowiadającego wymogom armji.**

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu

Porządek dzisiejszego posiedzenia Sejmu wypełnią, oprócz innych, następujące sprawy:

Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie niektórych przepisów ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. **o szkołach akademickich.**

Trzecie czytanie projektu ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach **szeregowych wojska polskiego.**

Trzecie czytanie projektu ustawy o **zakwaterowaniu wojska podczas pokoju.**

Ustne sprawozdanie komisji budżetowej o częściowej zmianie ustawy o **uposażeniu urzędników i wojska oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem.**

Trzecie czytanie projektu ustawy w przedmiocie częściowej zmiany dekretu z dnia 16 stycznia 1919 r. o organizacji **urzędów ochrony lasów.**

Sprawozdanie komisji komunikacyjnej o zaproponowanych przez senat poprawkach do projektu ustawy **o poczcie, telegrafie i telefonie.**

Kiedy Sejm załatwi ustawę o organizacji najwyższych władz

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 czerwca. Dzisiejszy „Kurjer Poranny": zamieszcza następującą wiadomość w związku ze sprawą ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych: „Ze względów technicznych, politycznych i, że się tak wyrażę, psychologicznych, — oświadczyła pewna wybitna osobistość sejmowa, — uważam, że **nie można ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych wprowadzać na Sejm wcześniej niż w jesieni.** Nie widzę w Sejmie odpowiedniej atmosfery. Jest to ustawa, do której przywiązujemy wielką wagę, a która powinna być uchwalona z odpowiednią objektywnością. **Poza ustawą stoi bowiem kwestja osobista.** Gdybyśmy rzucili ustawę tę nieopatrznie na walkę stronnictw, **to każde słowo wywołałoby zatargi i kłótnie.** Polityczne napięcie poszczególnych stronnictw na tle wojska powoli się w Sejmie uspokaja, tak że najkorzystniej będzie, jeżeli ustawa ta wejdzie na forum sejmowe dopiero w jesieni".

Przed dyskusją budżetową

Warszawa, 3 czerwca (AW). „Kurjer Polski" zapewnia, iż **Witos zabierze głos** w dyskusji **nad ekspose Grabskiego,** otwierając dyskusję budżetową. W przemówieniu **Witos ma podjąć krytykę dotychczasowej polityki rządu wobec rolnictwa z punktu widzenia „Piasta".**

Redukcja sił w urzędach

Warszawa, 2 czerwca (PAT). Dnia 2 bm. prezes Rady ministrów i minister skarbu Wł. Grabski odbył kolejną konferencję oszczędnościową z kierownikiem ministerstwa pracy i O. S. Simonem i nadzwyczajnym komisarzem oszczędnościowym, wojewodą Moskalewskim. Postanowiono między innemi w terminie do 1 lipca br. opracować **nowy statut organizacyjny ministerstwa P. i O. S.** z należytem uwzględnieniem **oszczędności i podniesienia sprawności urzędów.** Szereg agend ministerstwa zostanie przekazany samorządom w tymże terminie. W porozumieniu z M. S. Z. poruszoną będzie sprawa reorganizacji **głównego urzędu emigracyjnego** m. i. etapów w Wejherowie i Gdańsku. W tymże terminie przeprowadzone zostaną prace, dotyczące **reorganizacji i uproszczenia nadzoru nad kasami chorych.**

Ze zjazdu delegatów miast w Lublinie

W Lublinie odbył się zjazd delegatów miast województw: lubelskiego, poleskiego, brzeskiego i wołyńskiego, z udziałem z górą 70 delegatów miast. Oprócz kilku posłów sejmowych przybyli na zjazd: referent sejmowy ustawy miejskiej Jaworowski i senator Siedlecki, nadto: wiceminister skarbu Markowski, wojewoda lubelski Moskalewski i poleski Downarowicz. Zarząd Związku miast reprezentowany był przez pp. dr Zawadzkiego i dyr. H. Grotowskiego.

Przedmiotem obrad zjazdu było omówienie rządowego projektu ustawy miejskiej i ustawy o ordynacji wyborczej dla miast, z uwzględnieniem stosunków w województwach wschodnich. Referowali prezydent m. Lublina p. Szczepański i wiceprezes lubelskiej Rady miejskiej p. Turczynowicz. Dyskusja toczyła się w ciągu dwu dni.

Uchwalono szereg wniosków, w których zjazd domaga się, między innemi, aby: 1) ustawy samorządowe uwzględniały położenie gospodarcze i układ stosunków społecznych ziem wschodnich; 2) ścisłego rozgraniczenia i określenia zakresu działań własnych i zleconych miast; 3) takiego ustroju magistratu, aby był on faktycznie niezależnym organem wykonawczym samorządu miejskiego.

W sprawie ordynacji wyborczej zjazd przyjął większością głosów wniosek posła Kozłowskiego, odrzucający w wyborach do samorządów miejskich system powszechnego, równego i bezpośredniego głosowania, oraz system głosowania na listy, zalecając, przy zachowaniu proporcjonalności, system głosowania na osoby.

Wszystkie uchwały zjazdu przekazane będą Związkowi miast polskich.

Przeciw zwijaniu sądów powiatowych

Z Radomyśla Wielkiego piszą nam:

Pewne czynniki ministerstwa sprawiedliwości, chcąc zaoszczędzić skarbowi państwa wydatków, postanowiły znosić sądy powiatowe, przydzielając agendy innym sądom. Zamiast przyczynić się tem do oszczędności, przysporzyły państwu stokroć większych wydatków, a szerokiej warstwie ludności wyrządziły krzywdę moralną i materjalną.

Ileż to kosztów płaci państwo świadkom za diety, wiele rozpraw przewleka się przez niestawianie się świadków, ile kosztów z powodu narażania zdrowia ponoszą strony w czasie mrozów, a ilu biednych ludzi nie może szukać sprawiedliwości z powodu drogich furmanek, a winni pozostają bezkarnie!

Przykład zwinięcia sądu w Radomyślu Wielkim i przydzielenia agend sądowi w Mielcu. W Radomyślu Wielkim sąd egzystował od 65 lat. Zatrudnionych było samych sędziów sześciu. Do sądu należało 44 dużych gmin. Dziś mieszkańcy tych oddalonych 30 i więcej kilometrów gmin zmuszeni są udawać się do Mielca, gdzie sędziowie upadają pod nawałem pracy, gdzie nie ma dla nich pomieszczenia, podczas gdy w Radomyślu Wielkim rząd płacił za budynek piętrowy, wygodny na pomieszczenie sądu, budynek dla dozorcy więźniów i budynek dla aresztów aż... 5 tysięcy marek p. rocznie. Sąd wysyłał do dwóch dużych osiedli obok Radomyśla Wielkiego na rok. sądowe sędziów. Do dziś urzędnicy mieszkają w Radomyślu Wielkim, prowadzić muszą dwa domy i urzędować w Mielcu, oddalonym o 17 km.

Miasto, w którem przed wojną było 12 koncesjonowanych banków., a więc bardzo handlowe i przemysłowe, które miało otrzymać oddzielne starostwo, dziś z każdą drobnostką musi jechać do Mielca do sądu, wydając miljardy na furmanki i stratę czasu. Miasto płaci kolosalne podatki, gdyż zamieszkałe jest przez kupców. Chłopi, którzy ciągle zaciągają pożyczki w bankach miejscowych, związani są z hipoteką, notarjatem i sądem w Mielcu. Państwo żądając podatków od swych obywateli, powinno dać im możność płatności, a nie jednem pociągnięciem pióra rujnować obywateli.

Moc pomieszkań stoi pustką, podczas gdy w innych miastach urzędnik z liczną rodziną dusi się w ciasnych norach. Położenie Radomyśla jest takie, że od najbliższego sądu od Mielca oddalony jest o 17 klm., od Dębicy 25 klm., od Tarnowa 33 klm., od Pilzna 38 klm., od Dąbrowej 24 klm., czyli leży w samym środku tak, że okolicznym wsiom najbliżej jest do Radomyśla w promieniu najdalej 10 klm., podczas gdy powiat mielecki sięga poza Radomyśl 15 klm. w stronę Tarnowa, skąd muszą wieśniacy udawać się do sądu w Mielcu. Dlatego samo miasto Radomyśl, nie zniszczone wojną, podupada, a tylko raz w tygodniu jarmarki znane i słynne na bydło, konie i trzodę ożywiają to miasto. Dziś rząd polski uporządkowawszy skarb państwa powinien sąd w Radomyślu Wielkim reaktywować, dając miastu możność rozwijania się, a tem samem przysparzając sobie większych podatków.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 3 czerwca.

RECENZJĘ Z SALI KONCERTOWEJ zamieszczamy na czwartej kolumnie dziennika.

(s) STAN ZDROWIA PREZ. M. FEDEROWICZA. Według zasięgniętych informacyj, stan zdrowia prezydenta miasta Federowicza poprawił się tak dalece, że w najbliższych dniach ma objąć urzędowanie; prawdopodobnie już dzisiaj będzie obecny na posiedzeniu komisji budżetowej.

(s) NOMINACJE W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM. Dziś odbędzie się o godz. 5 po poł. w magistracie posiedzenie Rady szkolnej, na którem między innemi zostanie rozpatrzoną sprawa obsadzenia posad kierowniczych i podwładnych w krakowskiem szkolnictwie powszechnem.

(s) PARCELACJA GRUNTÓW „FLORJANKI". Jak wiadomo, Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie posiada kompleks budynków przy ul. Basztowej, oraz olbrzymi ogród przylegający do ulic Krowoderskiej i Biskupiej. Tow. postanowiło przeprowadzić parcelację powyższego ogrodu i utworzyć tam nową ulicę i z tego powodu ma zamiar zburzyć jedną z kamienic, by zrobić wylot nowej ulicy. Plan parcelacyjny został już zatwierdzony na wczorajszem posiedzeniu sekcji ekonomicznej.

(s) BUDOWA PIEKARNI ROBOTNICZEJ W PODGÓRZU. Na wczorajszem posiedzeniu sekcji ekonomicznej uchwalono sprzedać grunt miejski pod kopcem Krakusa w Podgórzu pod budowę piekarni i magazynów mąki związkowi spółdzielni „Proletarjat". Koszta budowy obliczone zostały na 120.000 zł. „Proletarjat" rozpisał wśród członków swoich pożyczkę po 15 zlp., którą członkowie mogą uiszczać w ratach. Budowa rozpocznie się w najbliższym czasie według najnowszych planów. Piekarnia ta będzie ważnym regulatorem cen chleba w Krakowie.

MIEJSCA NUMEROWANE W WAGONACH KOLEJOWYCH III KLASY. Z Warszawy telefonują nam: Z dniem 2 bm. zaprowadzone zostają na niektórych linjach kolejowych miejsca numerowane w III klasie. Na razie zaprowadzone one zostają na czas sezonu w pociągach: Warszawa—Kraków, Kraków—Warszawa, Warszawa—Ciechocinek i Ciechocinek—Warszawa, Warszawa—Zdołbunowo i Zdołbunowo—Warszawa. Za użycie miejsca numerowanego płacić się będzie 1 złoty.

(s) CO BYŁO NA DZISIEJSZYM TARGU? Targ dzisiejszy był silnie obwieziony. Na Rynku Kleparskim sprzedawano pszenicę po 41—42 mil za 100 kg., żyto po 25 mil., mąkę żytnią 70% po 41—42 mil. za 10 kg, mąkę zaś częściowo stwardniałą po 38 miljonów za 100 kg. Zaznaczyć należy, że piekarze chętnie ją nabywają. Mąkę pszenną 50% sprzedawano po 73—75 mil. Ceny paszy utrzymywały się na poziomie ostatniego targu. Jak nas informują, urodzaj paszy jest bardzo piękny, przedewszystkiem koniczyna. Również i ruch na Rynku gł. był bardzo ożywiony, a ceny masła spadły. Płacono za niego 5—5½ miljona za 1 kg., cena jaj i mleka pozostała bez zmiany; natomiast potaniały kurczęta; za parę płacono 5—12 miljonów; za gąski płacono 7—12 mil.

(s) ZATAMOWANIE RUCHU ULICZNEGO. — Dziś w godzinach przedpołudniowych w ul. Krakowskiej spadło koło wozu maszyny Talarda na tor tramwajowy, wskutek czego został zupełnie zatamowany ruch uliczny. Celem usunięcia przeszkody wyruszyła straż pożarna.

(s) SPRAWA BUDOWY JATEK NA PL. SŁOWIAŃSKIM. Jak się dowiadujemy, magistrat i sekcja ekonomiczna zatwierdziła plany budowy jatek mięsnych przy pl. Słowiańskim. Budowa jatek kosztem interesowanych rzeźników rozpocznie się w najbliższym czasie.

(s) TELEFONY KRAKOWSKIE. Ze sfer przemysłowych otrzymujemy liczne skargi na funkcjonowanie telefonów. I tak nie można się połączyć od kilku dni z Nr. 472 państw. Urzędu pośrednictwa pracy, gdyż mimo urgensów tego urzędu, sekcja konserwacji telefonów nie przystępuje do naprawy aparatów.

(s) O BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE NA NOWEJ WSI. Mieszkańcy ulicy Konarskiego żalą się na niepokoje i krzyki wyprawiane przez szumowiny podmiejskie w późnych godzinach wieczornych. Zwracają nam przytem uwagę, że na tej i sąsiednich ulicach nie zjawia się nigdy posterunek policyjny, mimo, że przejście od wylotu parku Krakowskiego do ul. Konarskiego szczególnie w nocy jest niebezpieczne dla przechodniów.

KATASTROFA SAMOLOTU PASAŻERSKIEGO W niedzielę o 6 wieczór na polach rakowickich na aparacie cywilnym „Junckers", własność Aero-Lloydu, wzniosła się załoga celem przedsięwzięcia próbnych lotów. Na wysokości 40 metrów wskutek defektu przestał funkcjonować motor, zaś aeroplan spadł na ziemię, przyczem część jego uległa zgruchotaniu, zaś z załogi odnieśli rany pilot cywilny Karpiński, Barciszewski, Wacek i Satyr. Mechanik wyszedł bez szwanku.

Przyczyna katastrofy nie jest do tej pory dokładnie wyjaśniona. Jak się dowiadujemy z wojskowego szpitala okręgowego, stan lotników nie jest zbyt groźny i o ile nie nastąpią komplikacje, będzie ich można utrzymać przy życiu.

Pilot Karpiński jest znakomitym lotnikiem polskim, założycielem „Aero- ..." i autorem scenarjusza filmowego do „Zwycięscy powietrza", który to film dziwnym zbiegiem okoliczności zaczęto wystawiać właśnie w dniu katastrofy w jednym z tutejszych kinoteatrów.

(s) NAGŁY ZGON. Dnia 2 bm. o godz. 18 min. 40 zmarła nagle na tut. dworcu osobowym kobieta lat około 45 licząca niewiadomego nazwiska. Przy zmarłej nic znaleziono żadnych dokumentów, któraby stwierdziły jej identyczność. Odszukano przy niej jedynie bilet kolejowy III kl.. wystawiony z Jarosławia do Włocławka. Zmarła była średniego wzrostu, tęgiej budowy ciała i ubraną była w czarny letni płaszcz i czarny kapelusz letni. Zegarek złoty damski z łańcuszkiem, obrączkę złotą, złoty ewikier i 38 zlp. i 950 mk złożono do depozytu VI komisarjatu. Dochodzenia celem stwierdzenia identyczności zmarłej prowadzi VI komisarjat P. P.

(s) ZE STATYSTYKI KRYMINALNEJ. W miesiącu kwietniu dokonano na terenie województwa krakowskiego: 1 rabunek, 2 morderstwa, 534 kradzieży, 8 sprzeniewierzeń, 60 oszustw, wypadków przemytnictwa było 5, paserstwa 9, kłusownictwa 3; za łapówkę aresztowano 21 osób, za włóczęgostwo 7, za spekulację walutową 5.

(s) NIEPOPRAWNY RECYDYWISTA. W tych dniach skradziono p. Stanisławie Telechowskiej na pl. Słowiańskim 370 miljonów mk. i 40 zlp. Jako podejrzanego o tę kradzież przytrzymano niejakiego Onufrego Barasiuka, który przed trzema dniami opuszczając więzienie po 7-miesięcznej karze za kradzież znalazł się na bruku bez marki. W czasie aresztowania znaleziono przy nim 55 miljonów mk., 30 złotych i kilka franków. Niewątpliwie Barasiuk musiał tę kwotę skraść, gdyż nie mógł wyjaśnić, skąd i w jaki sposób doszedł do owej sumy.

NOWE OFIARY WISŁY. W niedzielę pochłonęła Wisła znowu dwie ofiary. Mianowicie obok kamieniołomów utonęli: Kazimierz Płackowski, słuchacz 3 roku Akademji górniczej i Kazimierz Szczepanik, uczeń 5 kl. gimnazjalnej. Obie ofiary pochłonęła Wisła w miejscach, nie przeznaczonych przez magistrat do kąpania się.

Z kraju i ze świata

ZAŁATWIENIE SPRAWY DODATKU MIESZKANIOWEGO DLA EMERYTÓW. Z Warszawy donoszą 2 bm.: Referent projektu ustawy o dodatkach na mieszkanie dla emerytów, pos. Rymar (ZLN) odbył dziś dłuższą konferencję z dyrektorami departamentu p. Zaczkiem i Czechowiczem na temat sformułowania art. 1. rzeczonego projektu ustawy.

Artykuł ten sformułowano po porozumieniu w sposób następujący: W razie przyznania emerytom dodatku na mieszkanie, Rada ministrów będzie mogła przyznać odpowiedni dodatek emerytom, którzy przeszli w stan spoczynku przed wejściem w życie niniejszej ustawy. W ten sposób załatwiony został postulat przyznania dodatków mieszkalnych dla emerytów b. państw zaborczych. Jest ich pięćdziesiąt kilka tysięcy, a w tej liczbie 95 procent pochodzi z Małopolski.

PODRÓŻ MINISTRA REFORM ROLNYCH. Jak z Warszawy donoszą, minister reform rolnych Ludkiewicz udaje się 3 bm. w asystencji naczelnika wydziału parcelacyjno-osadniczego min. reform rolnych Józefa Siegosza, na Pomorze, na kilkudniowy objazd inspekcyjny, związany z koniecznością rozpatrzenia biegu prac parcelacyjnych i osadniczych.

W SWOSZOWICACH otwarty został w niedzielę sezon kąpielowy.

UJĘCIE BANDYTÓW. Z Oświęcimia piszą nam: Dzięki energji i sprężystości obecnego komisarza policji państwowej p. Skalskiego, została banda Janika (chłopak 18-letni), która onegdaj dokonała rabunkowego, nadzwyczaj śmiałego napadu na drukarnię Grossa, w całości ujęta a zrabowane kosztowności i biżuterja odzyskane. Właśnie odbywa się przesłuchanie obwinionych, poczem przestępcy zostaną odstawieni do sądu okręgowego w Wadowicach.

AWANTURA W ŁÓDZKIEM WIĘZIENIU WOJSKOWEM. „Kurjer Łódzki" donosi, że w dniu 27 maja w godzinach popołudniowych aresztanci wojskowego więzienia przy ul. Gdańskiej, znajdujący się w celach 1. piętra zaczęli przez okna łżyć w ordynarny sposób na warcie stojącego żołnierza. Zniecierpliwiony wartownik kilkakrotnie usiłował uspokoić awanturników, a gdy to nie pomogło, wystrzelił w powietrze i aresztanci odeszli od okna.

Tosamo powtórzyło się po 2 godzinach i wartownik znów zmuszony był wystrzelić. Gdy tosamo powtórzyło się wieczorem i wartownik po raz trzeci wystrzelił, kula trafiła aresztanta szeregowca. Glazera, zabijając go na miejscu. Więźniowie wojskowi wszczęli niebywały wrzask, bijąc w okna i drzwi.

Na odgłos awantur zbiegł się personal więzienia, a po pewnym czasie przybyli na miejsce prokurator wojskowy pułk. Saski i komendant miasta. Zawezwano również żandarmerję i policję i po uspokojeniu awanturujących się więźniów, — przetranslokowano ich do innej celi, a przy zwłokach wystawiono posterunek.

KOMUNISTYCZNY WIEC W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą nam: W niedzielę odbył się tu wiec t. zw. „wolnomyślicieli polskich", który miał zaprotestować rzekomo przeciw zakazowi utworzenia gminy bezwyznaniowej w Warszawie. W rzeczywistości wiec urządzili komuniści i uchwalili szereg rezolucyj, między innemi rezolucję, występującą przeciw rozstrzelaniu Englicha, „zabiciu" przez policję Besarabowej, przeciw uciskowi mniejszości narodowych w Polsce, wreszcie rezolucję, domagającą się zmiany ustroju politycznego i społecznego w Polsce. Rezolucje, postawione przez komunistów, mimo chwilami gwałtownych protestów części uczestników wiecu, zostały przeprowadzone.

ŚLEDZTWO PRZECIW DYREKTOROWI FABRYKI WIDZEWSKIEJ. Jak z Łodzi donoszą, wojewoda łódzki p. Rembowski po zbadaniu zaburzeń w fabryce widzewskiej, zaznajomił się także z treścią pisma, skierowanego w sprawie zajść do urzędu wojewódzkiego przez przedstawicieli robotników. Ponieważ w piśmie tem czynione są dyrektorowi widzewskiej manufaktury Konowi zarzuty, jakoby usiłował podburzać robotników przeciwko obecnemu rządowi, w związku z brakiem gotówki na wypłatę, wojewoda postanowił pismo to skierować do prokuratury przy sądzie okr. w Łodzi, celem ewentualnego wytoczenia dochodzeń przeciwko dyrektorowi Konowi.

GIMNAZJUM NA WSI. Z Warszawy komunikują nam: Two Szkół Pracy nabyło majątek Ostrowo i słynne dawniej „Padagogium Ostrau", prowadzone od 1850—1918 roku przez Szwantzbachów. Od jesieni zeszłego roku Two Szkół Pracy otworzyło tam koncesjonowane przez ministerstwo gimnazjum humanistyczne z internatem. Zdrowotne warunki są świetne. Okolica sucha, piaszczysta, warsztaty szkoły rzemieślniczej, gospodarstwo rolne, ogród, sad dają możność uczniom gimnazjum ćwiczenia się w pracy ręcznej. Kuchnia zdrowa, smaczna, obfita. Stacja kolejowa, poczta, kościół, lekarz są na miejscu w miasteczku Wieleniu, tuż przy gimnazjum. Opłata za naukę, utrzymanie i wychowywanie wynosi około 100 zł. miesięcznie.

Egzaminy do klas od wstępnej do VI włącznie rozpoczną się 10 czerwca. W razie zgłoszenia się odpowiedniej ilości kandydatów, otwarta będzie klasa V i VI o programie szkół realnych. Na wychowanie młodzieży zwrócona jest specjalna uwaga, gdyż zadaniem Towarzystwa jest właśnie racjonalne wychowanie człowieka w duchu religijnym i narodowym.

Adres gimnazjum: poczta Wieleń. Ostrowo, woj. poznańskie. Zarząd główny Twa Szkół Pracy mieści się w Warszawie, Wilcza 2 m. 1.

UWOLNIENIE MORDERCY ŻONY. Jak w swoim czasie doniesiono, policja lwowska aresztowała kowala Kazimierza Holija za dokonanie mordu na osobie żony Ireny, do której w dniu 21 grudnia ub. roku oddał strzał z rewolweru, trafiając ją kulą w prawą skroń. Nieszczęśliwa kobieta z rozstrzaskaną czaszką padła na ziemię i pławiąc się w kałuży krwi, natychmiast wyzionęła ducha. Holij, osadzony w więzieniu, tłumaczył się, że z czynu swego nie zdawał sobie sprawy, gdyż był kompletnie pijanym. Ponieważ lekarze sądowi orzekli, że H. rzeczywiście dokonał zbrodni w stanie opilstwa, dalsze śledztwo w kierunku zbrodni morderstwa zastanowiono, a Holija oddano sądowi powiatowemu do ukarania. Dziś znajduje się już na wolności.

SPRAWCZYNI MORDERSTWA PRZY UL. PANIEŃSKIEJ. Ze Lwowa donoszą: Prowadzący śledztwo w sprawie głośnego i tajemniczego morderstwa we Lwowie przy ul. Panieńskiej na osobie sklepikarki nadk. Łukomski, nabrał bezwzględnej pewności, że morderczynią jest wyłącznie Sochańska. Co do aresztowanych poprzednio rzekomych sprawców mordu, niewinność ich nie ulega żadnej wątpliwości i to tak w kierunku bezpośredniego, jakoteż pośredniego udziału. Odwołanie zeznań przez Sochańską w sądzie znajduje wyczerpujące wytłumaczenie w fakcie umieszczenia jej wśród doświadczonych współtowarzyszek, które niewątpliwie namówiły Sochańską do cofnięcia zeznań.

ZMIANA KORYTA DNIEPRU. Koryto Dniepru pod Kijowem oddala się od brzegu, na którem położone jest miasto. Zachodzi obawa unieruchomienia licznych zakładów przemysłowych, położonych na wybrzeżu. Kosztowne urządzenia hydrotechniczne są w niebezpieczeństwie.

PROF. R. DYBOSKI W LONDYNIE. Z Warszawy telefonują nam: Profesor Uniw. Jagiell. Roman Dyboski wygłasza obecnie w uniwersytecie londyńskim cykl wykładów o Polsce współczesnej obejmujący historję ostatniego stulecia oraz stan obecny.

ZGON SZWEDA, UCZESTNIKA POWSTANIA 1863 R. Wilhelm Unman, uczestnik powstania 1863 r., w którem dosłużył się stopnia podporucznika, odznaczony roku zeszłego orderem wojennym Virtuti Militari V klasy, zmarł w Sztokholmie dnia 17 maja br., w 83 roku życia. Poselstwo polskie złożyło rodzinie kondolencję oraz przesłało wieniec z wstęgą o barwach polskich i napisem: „Uczestnikowi walk o niepodległość Polski — poselstwo polskie". W pogrzebie, który odbył się 21 bm., wziął udział poseł Wysocki wraz z urzędnikami poselstwa.

Dnia 10 lipca 1863 roku udał się młody Szwed Unman pod wpływem panujących wówczas w Szwecji nastrojów do Polski i znalazł się w oddziale powstańczym Taczanowskiego na Kujawach Po kilkunastu dniach służby Unman dostał się do niewoli w Lądku pod Koninem i był tam przez Rosjan uwięziony, potem przeprowadzony do Warszawy i wreszcie uwięziony w Modlinie, gdzie przesiedział 6—7 miesięcy. Wskutek interwencji poselstwa szwedzkiego zwolniony i wysłany z granic państwa rosyjskiego, po raz drugi powrócił do powstania i służył w kompanji, złożonej przeważnie z cudzoziemców pod dowództwem francuskiego oficera, którego nazwiska nie pamiętał. Z tych czasów posiadał p. Unman tylko jakiś rysunek pamiątkowy kolegi z kompanji i przyjaciela, Wodzińskiego, który się podpisał na tym rysunku jako porucznik 1 pułku kozaków otomańskich. Po upadku powstania Unman wraz z oddziałem przeszedł granicę pruską i był internowany w Poznaniu. Powrócił potem do Szwecji i tu dożył sędziwego wieku, doczekawszy się niepodległości kraju, o którego wolność w młodości walczył.

TRAGEDJE ROBOTNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI. Paryska „Polonia" donosi, że 1 maja zabity został przez spadające na niego węgle w kopalni Berandiere (Loire) Andrzej Wiśniewski, robotnik polski, cieszący się powszechną sympatją W pogrzebie 4 maja wzięła udział kolonja polska i liczni Francuzi.

Zajęty uprzątaniem materjałów wojennych w Puiseux, robotnik polski Leopold Brzostek przez uderzenie granatu wywołał wybuch, który urwał mu ręce. Po amputacji śp. Brzostek umarł. Rodzina zmarłego znajduje się podobno w Warszawie.

DEMONSTRACJE PRZECIW POSELSTWU POLSKIEMU W MOSKWIE. Dnia 28 maja koło godz. 10 wieczór odbyła się koło poselstwa polskiego w Moskwie w odległości 150 kroków od poselstwa, antypolska manifestacja komunistów polskich. W manifestacji wzięło udział około 400 osób. Manifestacja trwała około trzy-kwadranse i wyrażała się śpiewami, względnie wrogiemi okrzykami i gwizdaniem. Milicja nie dopuściła manifestantów przed gmach poselstwa.

NOWY WAŻNY CZYNNIK LECZNICZY FRANCENSBADU. Liczni goście kąpielowi, którzy w ostatnich czasach Francensbad omijali, w roku bieżącym wobec pomyślnych warunków, jak znacznie obniżonych cen kąpieli, taksy kuracyjnej, jakoteż świetnych warunków utrzymania przy niskich cenach znowu w wielkiej liczbie nawiedzili — dziwią się wielkiej ilości gości z otyłą tuszą, których widać na ulicach i spacerach.

Powodem tego są nowo wynalezione źródła, obfitujące w sól glauberską w ilości prawie największej w całym świecie, której siła lecznicza formalne cuda działa przy odtłuszczeniu, chronicznej obstrukcji, hemoroidach, nieodpowiednich przemianach materji itp.

Francensbad z powodu swoich naturalnych węglowodorowych kąpieli, swego równego terenu, znany jest jako miejsce lecznicze dla wad serca spowodowanych stłuszczeniem a przeważna ilość lekarzy poleca go swoim pacjentom. M. B.

ZMARLI:

— Teodor Kosiński, emer. starszy radca magistratu, umarł w Krakowie 2 bm. Urodzony, w Jurkowie w r. 1860, po ukończeniu gimnazjum w Wadowicach i Uniw. Jag., odbył praktykę sądową, poczem wstąpił do służby magistratu m. Krakowa. Pełnił obowiązki sekretarza Rady za prezydentury dr Szlachtowskiego, następnie obowiązki komisarza dzielnicy I-szej za prezydjum Friedleina. Ostatnio był referentem dla spraw aptekarskich i przemysłowych w wydziale IIIa. Pogrzeb odbędzie się we środę o godz. 5½ z kaplicy cmentarnej.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

WIELKI SUKCES NOWEGO POETY SCENICZNEGO. Wystawiona w sobotę po raz pierwszy w teatrze im. Słowackiego sztuka Emila Zegadłowicza p. t.: „Lampka oliwna", spotkała się na premjerze z wyjątkowo gorącem przyjęciem widowni. Odrazu po pierwszym akcie zaczęto wywoływać autora, który następnie po każdem spadnięciu zasłony musiał kilkakrotnie ukazywać się na scenie. Na premjerę przybyło kilku sprawozdawców pism warszawskich i łódzkich. „Lampka oliwna" powtórzoną będzie dziś i we czwartek; w dzisiejszem przedstawieniu główną rolę kobiecą gra p. Zmijewska. Jutro 8-me powtórzenie „Kordjana" z p. Białkowskim w roli tytułowej, a pp. Jednowskim, Miarczyńskim, Piekarskim, Kukowskim i Kawczyńskim w innych rolach głównych.

Część personalu teatru wyjeżdża dzisiaj do Jaworzna dla odegrania tam wesołej komedji Nowakowskiego pt. „Tajemniczy pan".

TRZY OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „PIERŚCIENIA Z SZAFIREM". Niezwykle efektowna komedja Lakatosa „Pierścień z szafirem", która zdobyła tak wielki sukces frekwencyjny i artystyczny, ukaże się w „Bagateli" jeszcze tylko trzy razy, a to dzisiaj we wtorek oraz w środę i czwartek o godz. 8 wieczorem, ponieważ atrakcyjna ta nowość ustąpić musi z afisza wskutek gościnnych występów ulubieńca publiczności krakowskiej i warszawskej p. Jerzego Leszczyńskiego.

Gościnne występy p. Leszczyńskiego rozpoczną się w najbliższym czasie. Sympatyczny gość wystąpi w „Bagateli" w komedji Grubińskiego „Lampa Aladyna".

XXV I OSTATNI W BIEŻ. SEZONIE PORANEK SYMFONICZNY, na którym wystąpi wszechświatowej sławy dyrygent Oskar Nedbal, odbędzie się **w niedzielę, 8 czerwca.** Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 3 bm.: „Lampka oliwna".
Środa, 4 bm.: „Kordjan".
Czwartek, 5 bm.: „Lampka oliwna".
Piątek, 6 bm.: „Lampka oliwna".

TEATR „BAGATELA":

Wtorek, 3 bm.: „Pierścień z szafirem".
Środa, 4 bm.: „Pierścień z szafirem".
Czwartek, 5 bm.: „Pierścień z szafirem".
Piątek, 6 bm.: „Lampa Aladyna".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Wtorek, 3 bm.: „Dzidzi".
Środa, 4 bm.: „Dzidzi".
Czwartek, 5 bm.: „Dzidzi".
Piątek, 6 bm.: Teatr [illegible]

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO UCIECHA: „Miesiąc wędrówki po Polsce", 6 aktów

KINO REDUTA: „Córka gałganiarzy", sensacyjny dramat w 6 aktach.

KINO WANDA: „Siedmiu wrogów [illegible]" („Strzeż się przyjaciół"), dramat.

KINO SZTUKA: „Julot apasz" („[illegible] piątek"), dramat.

Komunikaty i zawiadomienia

Z KRAK. TOW. LEKARSKIEGO. We środę, 4 bm. o godz. 8 wieczór odbędzie się posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym dr Domaszewicz (ze Lwowa): „Znaczenie sztucznej odmy czaszkowej (encefalografji) dla rozpoznawania i umiejscawiania schorzeń mózgu" (z demonstracją przezroczy ze zdjęć Roentgena).

WYSTAWA OBRAZÓW P. HELENY SIMONOWICZ, z której czysty dochód przeznaczony jest na sprowadzenie zwłok Juljusza Słowackiego do ojczyzny, zostanie otwarta 5 bm. w sali T[illegible] niczego przy pl. Szczepańskim 8.

Z TOWARZYSTWA F[illegible] Anny 12). We czw[illegible] dr Medyński [illegible] ne" (F[illegible]

O czem mówią i o czem piszą?

(Zamach na ks. Seipla. — Jakie podłoże. — Po wyborach do kahałów).

Zbrodniczy zamach na kanclerza Austrji ks. Seipla wywołał odruch oburzenia całej opinji polskiej.

Prawie wszystkie pisma krakowskie poświęcają dziś artykuły wstępne ofiarze zamachu, podnosząc zasługi kanclerza Seipla dla Austrji i jego życzliwość dla Polski.

Jeśli idzie **o tło** zamachu, opinja nie jest jeszcze skrystalizowana.

„Czas“ — zgodnie z wczorajszą „N. Reformą“ — rozważa możliwość spisku komunistycznego, nie wykluczając jednakowoż, że podłożem zbrodni jest przesilenie gospodarcze. Wymieniwszy te dwie możliwości, organ konserwatywny pisze:

„**Każda zbrodnia polityczna**, każde zwłaszcza morderstwo głowy państwa **prowadzi do zdziczenia** społeczeństwa, do wejścia między zwyczaje polityczne przemocy i gwałtu, do wstrząśnięcia etycznych i prawnych podstaw życia społecznego. Są takie zbrodnie **podwójnem złem, jeśli do nich podżegają** lub je apoteozują **tak zwane stronnictwa „prawicowe“**, jak gdyby nie wiedziały, że **torują tem tylko drogę anarchji czerwonej.** Są one celowe i zrozumiałe **tylko ze stanowiska partji anarchistycznych.** To też bardzo możliwe, że zamach wiedeński jest owocem spisku zorganizowanego z tej strony“.

„**Kurjer Codzienny**“ przypuszcza raczej, że morderca jest **indywiduum zwyrodniałem.**

„**Głos Narodu**“ widzi w zamachu przejaw tych ciemnych sił, które wychowuje socjalizm i zwraca uwagę na zeznania zbrodniarza, że **działał pod wpływem mów na zgromadzeniach,** na których „piętnowano“ ks. Seipla, jako szkodnika.

— — — — — — — —

Aktualną a nader żywotną sprawę porusza dzisiejszy „Il. Kurjer Codzienny“.

Pismo to omawia klęskę sjonistów w wyborach do zarządów gmin izr. w Krakowie i wogóle zach. Małopolsce, które to wybory oznaczają wzmocnienie elementów polskich wśród żydów i wyzwolenie się ortodoksów z pod teroru nacjonalistów.

Z wyborów kahalnych w naszej dzielnicy winny wysnuć konsekwencje czynniki miarodajne naszego państwa.

„Skoro dziś widać już wśród żydów — wywodzi „Kurjer“ — początki otrzeźwienia i to początki tak wiele zapowiadające, nakazuje **polska racja stanu dopomóc do zupełnego przełomu ideowego wśród żydów.** Rząd nasz winien postępowaniem swem udowodnić, że umie należycie cenić lojalność państwową i że w stosunku do kwestji żydowskiej zajmuje stanowisko bezwzględnie **objektywne,** t. zn., że sprzeciwia się tylko **uroszczeniom nacjonalistycznym,** ale **że ludność żydowską chce traktować jako żywioł zdolny do państwotwórczej pracy, bezwzględnie równouprawniony i równoobowiązany.**

Tak, jak żaden rząd polski dla chwilowych korzyści nie może wchodzić w kompromis z **nacjonalistycznemi uroszczeniami żydowskiemi,** tak z drugiej strony rząd nie może żadną miarą ulegać wpływom grup, które cały swój stosunek do ludności żydowskiej **chcą oprzeć na negacji.** Byłoby to politycznym nierozsądkiem, byłoby to szkodą dla państwa, byłoby wreszcie sztucznem wzmacnianiem sił obozu separatystycznego wśród licznej, a gospodarczo wielką rolę odgrywającej ludności żydowskiej w Polsce. Stronnictwa antysemickie istnieją wszędzie, istniały np. w dawnej Austrji, ale nie mniej rząd austrjacki umiał prowadzić politykę, która z żydów uczyniła żywioł państwowo lojalny i państwu temu naprawdę oddany.

Jeśli ten stan rzeczy zapanuje w Polsce, będzie to miało doniosłe znaczenie na całem terytorjum Rzeczypospolitej, przedewszystkiem dla **siły gospodarczej państwa i sanacji finansów,** a pod względem politycznym przedewszystkiem **na kresach,** gdzie żydzi dotąd w znacznej mierze odgrywali rolę cementu poszczególnych grup mniejszości narodowych w akcji osłabiającej polskość na kresach.

Wybory w Małopolsce zachodniej pokazały, że istnieją już znowu **silne grupy żydowskie,** z któremi można i należy mówić“.

Ubocznie mówiąc, także wybory do kahałów w Kongresówce zakończyły się — jak donoszą dzisiejsze depesze — klęską sjonistów, a zwycięstwem ortodoksów. Jest to tem bardziej charakterystyczne, że wybory w Kongresówce odbywały się na podstawie ordynacji, zbliżonej do ordynacji sejmowej.

———oo———

Zajścia listopadowe przed sądem

Drugi dzień rozprawy

Kraków, 3 czerwca.

(W. S.) Po odebraniu generaljów od wszystkich oskarżonych — jak już wczoraj donosiliśmy — obrona zgłosiła szereg wniosków, a mianowicie: poseł dr **Lieberman** żądał, aby nie odczytywano aktu oskarżenia z tych paragrafów, odnośnie do oskarżonego posła Stańczyka, których prokuratura nie wymieniła we wniosku o wydanie posła. Dr Liebermann stwierdza, że żądano wydania posła Stańczyka za zbrodnię z § 65b i 73 u. k., wobec tego nie wolno go oskarżać, zdaniem obrońcy, o zbrodnię z innych paragrafów.

Dr **Heski** również domagał się zaniechania odczytywania aktu oskarżenia o zbrodnię z innych paragrafów przeciw posłowi Stańczykowi, jak również o wyłączenie jednego prokuratora z rozprawy, ponieważ dwóch prokuratorów na jednej rozprawie, wedle § 40 ust. II, nie może występować.

Dr **Bogdani** zgłosił wniosek, domagający się wykluczenia dra Zakrzewskiego od rozprawy, motywując tem, że dr Zakrzewski występował w obronie jednego z oskarżonych, tem samem nie może obecnie na tejsamej rozprawie, w myśl ordynacji adwokackiej, zastępować strony poszkodowanej.

Po wniosku dra **Birnbauma** w sprawie protokołowania, zabrał głos prokurator dr **Hubel** i odnośnie do wniosku dra Liebermanna oświadczył, że akt oskarżenia rozszerzony został na posła Stańczyka z tego powodu, że w toku prowadzonego śledztwa wyszły na jaw inne zbrodnie, dokonane przez oskarżonego. Odniesienie się prokuratury do Sejmu o wydanie posła Stańczyka na podstawie § 65b i 73 u. k. nie ma nic wspólnego z wygotowanym później aktem oskarżenia, albowiem już w pierwszem stadjum śledztwa okazała się konieczność jego wydania przez Sejm. Zresztą i sam oskarżony poseł Stańczyk nie zgłosił w tym kierunku żadnego sprzeciwu. Dr Zakrzewski dał wyjaśnienie w sprawie poruszonej przez dra Bogdaniego, mówiąc, że nie bronił zupełnie oskarżonego Strusika, lecz jedynie na prośbę jego rodziców interweniował w sądzie o wypuszczenie Strusika z aresztu śledczego.

Dr Liebermann zabrał jeszcze raz głos, polemizując z wywodami prokuratora dra Hubla, który miał, wedle zdania mowcy, wypaczyć uchwałę sejmową. Wkońcu dr **Bogdani** zastrzegł się, że wniosek jego ma na celu jedynie czystość ustawy i uważa, że obecność dra Zakrzewskiego na tej rozprawie jest pogwałceniem § 10 ordynacji adwokackiej.

Na te wszystkie wnioski odpowiedział przewodniczący w dniu dzisiejszym. Zanim jednakże udzielił odpowiedzi obronie, ustalił, **którzy obrońcy zastępują poszczególnych oskarżonych,** a to celem ostatecznego usunięcia nieporozumień, jakie na tle „kto kogo broni“ już w pierwszym dniu rozprawy się zarysowały.

Następnie przewodniczący Trybunału dr Markiewicz ogłosił uchwały odnośnie do poszczególnych wniosków. Otóż

WSZYSTKIE WNIOSKI OBRONY TRYBUNAŁ ODRZUCIŁ.

Odnośnie do wniosku posła **Liebermanna** w sprawie rozszerzenia aktu oskarżenia przeciw posłowi Stańczykowi, Trybunał przyszedł do przekonania, że **niema podstaw do uwzględnienia tego wniosku,** albowiem w myśl procedury karnej prawomocny akt oskarżenia musi być w całej rozciągłości na rozprawie odczytany. Pismo zaś prokuratorji do Sejmu o wydanie posła tylko z § 65b i 73 u. k. jest w zupełności obojętnem — tem więcej, że akt oskarżenia nie został w przewidziany ustawą czasie przez obronę, czy samego oskarżonego zaczepiony sprzeciwem, **a zatem stał się prawomocny.**

Wniosek dra Heskiego w sprawie posła Stańczyka został również odrzucony, albowiem dr Heski nie jest obrońcą posła Stańczyka, a temsamem **nie ma żadnej legitymacji** do stawiania jakichkolwiek wniosków imieniem oskarżonego Stańczyka. Odnośnie zaś do wniosku dra Heskiego w sprawie ustalenia, że **dwóch prokuratorów** na tej samej rozprawie występować nie może, jako oskarżyciele publiczni, — Trybunał stwierdza, że na podstawie § 29 i następnych procedury karnej, prokurator przy sądzie karnym okręgowym jest **uprawnionym występować osobiście albo przez zastępców,** a ustawa bynajmniej **nie ogranicza ilości tych zastępców.** Wobec tego obecność dwóch prokuratorów na tej rozprawie nie jest sprzeczną z ustawą, temsamem wniosek Trybunał postanowił odrzucić.

Wkońcu Trybunał, nie uwzględniając wniosku dra Bogdaniego w sprawie niedopuszczenia do zastępstwa strony poszkodowanej przez dra Zakrzewskiego, oświadczył, że wniosek ten **nie znalazł żadnego uzasadnienia prawnego, ani w ustawie, ani w aktach,** z którychby wynikało, że dr Zakrzewski był obrońcą oskarżonego Strusika. Uprawnienia dra Zakrzewskiego opierają się na przepisach § 49 i 50 procedury karnej, a powoływanie się przez dra Bogdaniego na ordynację adwokacką jest w tym wypadku zupełnie nieuzasadnione. Po zawiadomieniu, że protokołować przebieg dzisiejszej rozprawy będzie p. dr Swolkien, przewodniczący polecił odczytać

AKT OSKARŻENIA,

którego streszczenie podajemy w osobnym dodatku, dołączonym do dzisiejszego numeru „Nowej Reformy“.

W czasie odczytywania aktu oskarżenia przewodniczący zauważył, że dwóch oskarżonych: Skruch i Galas zmienili miejsca na ławie oskarżonych. Wobec tego zarządził przerwę i kazał im zająć dawne miejsca. Na to Skruch odpowiedział przewodniczącemu, że **nie może siedzieć między towarzyszami, albowiem robi mu się niedobrze i jest mu za gorąco.** Na to przewodniczący zauważył, że **dla wszystkich jest jedno prawo** i że im również jest gorąco, a nie zmieniają miejsca. — Wówczas Skruch powiedział w formie wyrzutu, że jest w kryminale. Na to przewodniczący odparł, że przecież gdzieindziej siedzieć nie może i to jest dla niego na razie najodpowiedniejsze miejsce.

Zainteresowanie rozprawą bardzo słabe — na sali 18 osób.

Po odczytaniu aktu oskarżenia o godz. 1'25 przewodniczący rozprawy dr Markiewicz zarządził

ODCZYTANIE AKTU OSKARŻENIA DODATKOWEGO,

wystosowanego przeciwko oskarżonym Mieczysławowi Batce i Kazimierzowi Kolutowi. Po odczytaniu tego aktu przewodniczący wyjaśnia, że przystąpi do przesłuchania najpierw tych oskarżonych, którzy pozostają w więzieniu, a następnie tych, którzy odpowiadają przed sądem z wolnej stopy.

Przewodniczący

PRZYSTĄPIŁ DO PRZESŁUCHANIA JAKO PIERWSZEGO, OSKARŻONEGO WINCENTEGO PIETRZYKA.

Pietrzyk jest z zawodu robotnikiem murarskim.

Z chwilą oddania numeru na maszynę rozprawa trwa dalej.

Wyjazd trybunału wojskowego do Krakowa

Na dzień 12 czerwca br. i następne dni rozpisaną została rozprawa główna przeciwko b. szefowi Wojsk. Sądu Okręgowego Nr. V płk. **Izierskiemu.**

Rozprawa odbędzie się **w Krakowie,** dokąd wyjeżdża z Warszawy trybunał na czele z pplk. **Marschalko** jako przewodniczącym i kpt. **Wójcikiem,** jako prowadzącym protokół. **Reszta członków trybunału (generałów** ze względu na rangę oskarżonego) **wyznaczoną zostanie później.**

W charakterze prokuratora wyjeżdża mjr. Rumiński.

Z Olimpjady

SZWAJCARJA—WŁOCHY 2:0.

Paryż, 2 czerwca. (PAT). W dzisiejszem spotkaniu olimpijskiem **Szwajcarja pokonała Włochy w stosunku 2:0 (0:0).**

Uchwalenie dodatku mieszkaniowego dla emerytów przez komisję sejmową

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 czerwca. Sejmowa komisja budżetowa **przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu w myśl** sprawozdania **posła Rymara projekt nowelizacji** do ustawy **uposażeniowej dla emerytów państwowych,** przyznającej **dla emerytów dodatki mieszkaniowe.** Komisja uchwaliła wniosek, że Rada ministrów **może przyznać dodatek ten emerytom, którzy przeszli w stan spoczynku przed wejściem ustawy uposażeniowej z 11 grudnia 1923 r.** Nadto uchwaliła komisja rezolucję, **domagającą się wypłacenia pełnych emerytur uczestnikom powstań polskich** bez względu na to, czy pobierają jakie inne pobory.

Posiedzenie Komitetu politycznego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 czerwca. Dizisiaj o godz. 5 popołudniu odbędzie się posiedzenie **komitetu politycznego Rady ministrów, celem omówienia spraw, znajdujących się na porządku dziennym sesji Ligi Narodów,** rozpoczynającej się 11 czerwca br.

Rozporządzenie w sprawie Banku Gospodarstwa Krajowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 czerwca. Dzisiejszy „Dziennik Ustaw“ zamieszcza rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o połączeniu państwowych instytucyj kredytowych w Bank Gospodarstwa Krajowego. Równocześnie „Dziennik Ustaw“ ogłasza rozporządzenie ministerstwa skarbu z 31 maja, zawierające statut Banku Gospodarstwa Krajowego.

Napad na ambulans pocztowy

Lwów, 3 czerwca (PAT). „Gazeta Poranna“ donosi z Kałusza pod datą 31 bm., że koło Kałusza 4 bandytów napadło o godz. 9 min. 30 na ambulans pocztowy, w którym znajdowało się **60 tysięcy złotych,** przeznaczonych dla kasy skarbowej w Kałuszu. Bandyci dali 15 strzałów i ciężko ranili posterunkowego-policji, konwojującego ambulans i woźnicę. Ciężko ranny posterunkowy zdołał dać kilka strzałów, które zaalarmowały ludność. Bandyci, którzy dobierali się już do ambulansu, zbiegli. Policja wszczęła pościg.

Wirth następcą Marksa?

Dzienniki berlińskie przypuszczają, że jeżeli na skutek stanowiska partji ludowej kombinacja gabinetu Marxa nie powiedzie się, to prezydent Ebert **powierzy misję utworzenia gabinetu Wirthowi.**

Prasa szwajcarska mówi Niemcom prawdę w oczy

Berlin, 3 czerwca (AW). Prasa szwajcarska zamieszcza szereg artykułów krytykujących surowo politykę Niemiec od chwili nowych wyborów. „Basler National Ztg.“ sądzi, że postępowanie stronnictw środka równa się właściwie rezygnacji z dotychczasowego programu. — Wybór prezydenta Reichstagu i propozycja utworzenia rządu pod przew. Tirpitza zdaje się potwierdzać opinję tych, którzy są zdania, iż **Niemcy tylko pod przymusem a nigdy dobrowolnie nie wypełnią zobowiązań reparacyjnych.** Naród niemiecki jest znacznie spokojniejszy i lepszy od tych, którzy nim rządzą, **lecz więcej od innych narodów brak mu talentu i przywódców politycznych.** „Neue Zürcher Ztg.“ pisze, że podczas gdy w Paryżu zdaje się ukazywać świt, **w Berlinie panują zupełne ciemności.** Niezgoda wewnętrzna w gabinecie Marxa **skazała go na bezsilność i bezczynność.**

Stan zdrowia ks. dra Seipla

Wiedeń, 2 czerwca (PAT). O godz. 2 popołudniu wydano następujący biuletyn o stanie zdrowia kanclerza. **Ogólny stan niezmieniony. Puls 120. Temperatura 37.** Oddech 24. Przyjmowanie pokarmu zadowalające. **Z rany po lewej stronie płuc przestała sączyć się krew.** (—) Podpisy lekarzy.

Wiedeń, 3 czerwca. **Stan zdrowia ks. kanclerza Seipla jest zadowalający i poprawił się o tyle, że chory mógł w dniu dzisiejszym przyjmować odwiedziny.**

Dalsze prace komisji oszczędnościowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 czerwca. W dniu 26 maja br. odbyło się posiedzenie podkomisji lasów i majątków państwowej Rady oszczędnościowej w obecności min. rolnictwa p. St. Janickiego, oraz nadzw. komisarza oszczędnościowego p. Moskalewskiego, na którem została zakończona dyskusja **nad projektem statutu przedsiębiorstwa p. n. „Polskie lasy państwowe“.** Szereg dezyderatów, przyjętych przez podkomisję, został złożony min. rolnictwa.

Prace nad rewizją traktatu polsko-francuskiego

Warszawa, 3 czerwca (AW). Jak się dowiadujemy, prace nad rewizją traktatu polsko-francuskiego prowadzone w min. przem. i handlu dobiegają końca. W drugiej połowie lipca rozpoczną się prawdopodobnie rokowania z rządem francuskim w sprawie podpisania nowego traktatu handlowego. Rząd polski zamierza w dotychczasowym traktacie polsko-francuskim **poczynić poważne zmiany w dziale taryfowym wstawiając na miejsce dotychczasowych 91 pozycyj około 300 pozycyj, oraz rozszerzając minimalne stawki celne. W kolonjach należących do Francji dla towarów polskich stosowana ma być klauzula największego uprzywilejowania.** Co się tyczy kontyngentów wwozowych, to wysokość ich zależna będzie od przyznanego nam ze strony Francji wywozu.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 3 czerwca.

Dolar	5·20½
Funt sterling	—
Korona czeska (za 100)	—
Frank franc. (za 100)	26·00—
N. Jork	5·20½ (czek) 5·20
Londyn	—
Zurych (za 100)	91·90—91·75—91·70
Paryż (za 100)	—
Medjolan	—
Praga (za 100)	15·30
Wiedeń (za 100.000)	—
Bruksella	—
Amsterdam	—

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

3 czerwc 1924a r.	W złotych Transakcje	
	dziś	30 maja
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·40	0·42
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0·90	0·90
Ziem. Bank kred. I—IX	—	0·15—0·16
Powsz. Bank kred. I—V	0·10	0·14—0·16
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—X	—	5·80—5·90
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	—	0·42—0·43
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	1·20	1·35
Bracia Rolniccy I	0·30	0·30
Polski Glob I—IV	—	0·22
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	0·22	0·22
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	11·50—11·20	11·40—12·00
Cegielski I—IX	0·70—0·68	0·75—0·78
Parowozy I—III	0·43	0·40—0·45
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	0·85	0·90—0·94
Pocisk I—III	—	1·35
Górka I—III	20·25—22·00	19·75—21·00
Siersza I—IV	6·00	6.00—6·20
Tepege I—IV	3·10—3·00	2·75—2·05
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	0·59—0·58	0·61—0·62
Pokucie I	0.55	0·50—0·55
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	1·30	1.65—1·75
Syndykat koszyk. I—III	—	0.15—0·20
Tłuszcze Trzebinia I—II	5·40	5·20
Krakus I—VI	1·20	1·25
Chodorów I—V	5·30—5·50	5·30—5·95
Ćmielów I—II	—	0·90—1·[illegible]0
Elektrow. Siersza I—IV	0·39	0·35—0·68
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	0·60	—
Kapelusze Myślenice	0·12	—
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	1·45—1·40	1·50
Chybie	7·50—7·30	7·40—8·00
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Azot	—	—

Kraków, 3 czerwca.

Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano bardzo niewiele, bez zainteresowania. Zwłaszcza papiery bankowe i handlowe w zupełnem zaniedbaniu. Tendencja słaba, kursy niższe, niż wczoraj.

Na pogiełdziu niewielkie transakcje i słabiej. Jaworzno dr. 26—25, gr. 20½, Len 1—0'95, Nobel 1'40, Elektrownia na Sanie 0'20—0'30.

Wiedeń, 3 czerwca. (Tel. wł.). Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron: Karpaty 244, Bank Hipoteczny 12, Goleszów 1060, Siersza górnicza 75, Silesia 26, Fanto 320, Galicja 1800, Lumen 18, Nafta 370, Schodnica 380—400.

Zurych, 3 czerwca. (PAT). Otwarcie giełdy: Holandja 212'50, Nowy Jork 568'50, Londyn 24'45, Paryż 29, Medjolan 24'70, Praga 16'67½, Budapeszt 0'0065, Bukareszt 242, Białogród 6'95, Sofja 405'50, Wiedeń 0'0079 5/8.

Paryż, 3 czerwca. (PAT). Otwarcie giełdy: Londyn 886'50, Nowy Jork 2005, Belgja 86'75, Hiszpanja 272, Włochy 86'75, Szwajcarja 358, Danja 335, Holandja 748, Norwegja 273, Szwecja 532, Rumunja 860.

Londyn, 3 czerwca. (PAT). Otwarcie giełdy: Londyn 431'62, Francja 8655, Belgja 99'25, Włochy 99'62, Szwajcarja 24'56, Hiszpanja 31'80½, Portugalja 159, Holandja 1155'25, Danja 2562'50, Norwegja 3180, Szwecja 1627'50, Helsingfors 172'25, Niemcy 18.000, Austrja 307.500, Praga 14.800, Ateny 235'50, Brazylja 590.

Po zamknięciu kroniki

KOMISJA DROŻYŹNIANA DLA USTALENIA WZROSTU DROŻYZNY ZA MAJ obradować będzie jutro w magistracie.

ZWOLNIENIE OD KONCESJI PRZEMYSŁU PODAWANIA WODY SODOWEJ. Dzisiejszy „Dziennik Ustaw“ zamieszcza rozporządzenie ministra przemysłu i handlu, zwalniające od przymusu koncesjonowania przemysłu podawania wody sodowej i bezalkoholowych lemoniad. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

PRZEPISY SANITARNE DLA FRYZJERNI. Dzisiejszy „Dziennik Ustaw“ ogłasza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 16 maja, przedłużające na dalsze 3 lata moc obowiązującą rozporządzenia ministerstwa zdrowia, ustalającego przepisy sanitarne dla zakładów fryzerskich i golarskich.

PROCES PRZECIW KOMUNISTOM WE LWOWIE. We Lwowie, jak donosiliśmy, rozpoczął się proces przeciw bolszewickiej szajce. Jestto jeden z epilogów sabotażów bolszewickich, zainscenizowanych w naszym kraju w latach 1922 i 1923 przez bolszewików, oraz niepoczytalnych polityków „ukraińskich“ z pod znaku Petruszewycza. Przed sądem stają członkowie zorganizowanej szajki sabotażystów i podpalaczy, z których [illegible] na mocy wyroku sądu doraźnego z końcem zeszłego roku ukarano śmiercią.

Sztab szajki urzędował we Lwowie, skąd posyłano podpalaczom rozkazy i materjał palny. „Dub“ dawał na to pieniądze i był jednym z kierowników „akcji“ bandyckiej i sprawcą m. i. zamachów na pociągi (przez podłożenie eksplodującego węgla) itd. Owym Dubem jest obwiniony Tanecki. Pawłyszyn z Wowkiem „organizowali“ powiat złoczowski, na co dostawali od Duba pieniądze, bibułę bolszewicką i wskazówki. Po ustąpieniu Duba miejsce jego w nacz. organizacji lwowskiej zajął niejaki „Wasyl“ (pseud.). Ten wręczał Pawłyszynowi miny i petardy celem wysadzania w powietrze gmachów rządowych i kolei. Pewnego razu sztab bolsz. ze Lwowa wysłał szajce 8 pudełek materjału palnego, który „palił się nawet we wodzie“.

Wowk zwoził na prowincję masowo dynamit, zakładał na polecenie org. komun. kółka komunistyczne po wsiach i podburzał do rewolucji, wreszcie sam przewodził grasującym bandom podpalaczy, grożąc „sądem doraźnym“ tym Rusinom, którzy od podpalenia się uchylą. Szajka groziła również wymordowaniem tym, którzy chcieli o jej istnieniu donieść policji.

POWITANIE DR NYSTROMA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Jak już donosiliśmy, wczoraj przybył do Warszawy dr Nystrom z małżonką. Na dworcu powitali gości przedstawiciele Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych oraz członkowie poselstwa i kolonji szwedzkiej w Warszawie. W dniu dzisiejszym goście zwiedzą Zamek królewski i Muzeum Narodowe i Łazienki. Wieczorem odbędzie się w resursie obywatelskiej bankiet na cześć gości, urządzony przez komitet przyjęcia.

ZEBRANIE KOŁA PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW W POLSCE. Telefonują nam z Warszawy: Wczoraj odbyło się inauguracyjne zebranie akademickiego Koła Przyjaciół Ligi Narodów w Polsce. Koło reprezentują do tej chwili 4 wyższe uczelnie warszawskie. Koło ma na celu krzewienie idei Ligi i prowadzenie studjów nad współczesnemi zagadnieniami międzynarodowemi. Zebranie zagaił prof. Federowicz, witając obecnego na sali delegata rządu polskiego do Ligi Narodów ministra Skrzyńskiego. Między innemi przemówił również na zebraniu minister Skrzyński, podnosząc ważność tak pożytecznej organizacji i nawołując młodzież do krzewienia idei zbratania narodów w imię wielkiej międzynarodowej przyszłości Polski.

NOWA KLĘSKA CARPENTIERA. Oczekiwane z takiem napięciem spotkanie między mistrzami boksu Gibsonem a Carpentierem, jakie odbyło się w Stanach Zjednoczonych, skończyło się, wedle informacyj pism amerykańskich, po zaciętej walce bez rozstrzygnięcia, jednakowoż w obliczeniu na punkty zwyciężonym został Carpentier.

JAK WYGLĄDA WOLNOŚĆ PRASY W CZECHACH. „Rude Pravo“ zapowiada, że z powodu krępowania swobody prasy przez zapatrzoną we wzory austrjackie cenzurę czeską opublikuje rewelacje w sprawie afery senatora Praszka zagranicą.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 6108 Imienia Kazimierzostwa Święcickich urzędnicy i robotnicy zakładów ceramicznych „Korwinów“; 6109 Dla uczczenia pamięci Pauliny Hewelkówny — Koło przełożonych szkół żeńskich; 6110 Imienia dra Jana Gromadzkiego — wdzięczna pacjentka; 6111 Majorowi Józefowi Stanslickiemu w dniu imienin 19 marca 1924 współpracownicy Biura szyfrow. oddz. II sztabu gen.; 6112 Dla uczczenia pamięci Henryka Stanisława Pytlińskiego — żona, siostrzenica, przyjaciele i koledzy.

Na restaurację katedry i grobów król. na Wawelu złożyli: Ks. dr Tad. Kruszyński, dochód z odczytu w Tarnowie 68,890.000 mk., L. Bie[illegible] 10,000.000 mk., Leopoldowie Żychowie 2,000.000 mk., w administracji „Głosu Narodu“ 127,000.000 mk. i Eug. Gralewski zebrane od klienteli Banku handl. w Warszawie 14 zł.

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **Wywóz złota i srebra w sztabach, monotach, w stanie nieprzerobionym ma być zakazany**, z wyjątkiem bilonu srebrnego, zawierającego mniej niż 40% czystego srebra. Osoby, przekraczające granicę będą miały prawo wywieźć ze sobą wyroby ze złota i srebra, służące do własnego użytku.

— **Projekt ustawy, upoważniający ministra skarbu do wyznaczenia stawek opłat stemplowych**, od czasu wejścia w życie opracowywanej obecnie nowej ustawy stemplowej, przyjęła Rada ministrów.

— **W Katowicach zawiązał się** w dniu 21-go maja 1924 r. Związek pod nazwą: „Zjednoczenie przemysłu polskiego na Śląsku“. W myśl statutu, celem Zjednoczenia jest obrona praw zjednoczonego polskiego przemysłu i popieranie jego rozwoju.

— **Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości** na rok 1924 przyjęła Rada ministrów. Podstawę do wymiaru ma stanowić komorne, a tam, gdzie suma czynszu nie jest ustalona, wartość czynszu oblicza się w wysokości 5% obiegowej wartości nieruchomości. Podatek wynosić ma 20% sumy, stanowiącej podstawę wymiaru.

— **Dochody z Kresów wschodnich** stanowiły w 1922 r. 4½% ogółu dochodów państwowych. **Wydatki skarbu na Kresy wschodnie** w 1922 r. 10·1%. Dochody w 1923 r. 2·93%. Rozchody w 1923 r. 7·59%. W pierwszym kwartale b. r. dochody 3·37%, w pierwszym kwartale b. r. rozchody 9·92%.

— **Okólnik dotyczący ankiety o reorganizacji administracji** na zasadach oszczędnościowych rozesłało do wszystkich urzędów ministerstwo spraw wewnętrznych.

— **Niemieckie ministerstwo finansów postanowiło zwolnić wyjazdy do Gdańska** od opłat wyjazdowych. Jest to ulga, mająca na celu ułatwienie komunikowania się Niemiec z Gdańskiem, w celu utrzymania jaknajżywszego kontaktu kulturalnego i gospodarczego.

Akcja parcelacyjna w Polsce

Prace parcelacyjne w Polsce podzielono na trzy rodzaje: parcelację rządową, parcelację, prowadzoną przez instytucje upoważnione i parcelację prywatną. Na terenie b. Kongresówki pozostaje do rozparcelowania przez parcelację rządową przeszło 40.000 hektarów. Reforma rolna zwraca wysiłki swe przedewszystkiem w kierunku parcelacji terenów wschodnich między ludność miejscową. Jest to ziemia przejęta na osadnictwo wojskowe i reformę rolną i stanowi we wszystkich województwach wschodnich 300.000 hektarów. Z tego 33% przeznaczono dla miejscowej ludności, reszta na osadnictwo wojskowe.

W zakresie parcelacji rządowej na terenie b. Kongresówki i dzielnicy pruskiej, gdzie w latach 1921, 1922 i 1923 rozparcelowano ziemi państwowej zgórą 200 000 hektarów. Co się tyczy parcelacji rządowej w drodze przymusowego wykupu własności prywatnej, to, wobec wykazania w tym dziale nieprzydatności ustawy z 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej, akcja ta jest obecnie wstrzymana. Odpowiednia nowela tej ustawy złożona już została Radzie ministrów. Parcelacja, przeprowadzona przez instytucje prywatne, odbywa się wedle dyrektyw reform roln., idących w kierunku wprowadzenia działania możliwie prostego, jako akcji, zmierzającej do poparcia sanacji skarbu. Podaż ziemi na parcelację prywatną i instytucyjną ostatniemi czasy nieco zwiększyła się.

Memorjał Związku Spółek akcyjnych

Dnia 13 maja br. ukonstytuował się we Lwowie Związek najpoważniejszych Spółek Akcyjnych pod nazwą: „Małopolskie Zrzeszenie Spółek Akcyjnych Przemysłowych i Handlowych we Lwowie“. — Prezesem Zrzeszenia wybrano przemysłowca inż. Franciszka hr. Zamoyskiego. Biuro Zrzeszenia mieści się narazie we Lwowie przy ul. 3 Maja 11.

Zrzeszenie wysłało do Rady Ministrów memorjał z przedstawieniem faktycznego położenia przemysłu i ze sformułowaniem najpilniejszych postulatów.

W piśmie zwróconem do naszej redakcji z prośbą o umieszczenie komunikatu, mieści się między innemi takie wezwanie:

„Sądzimy, że w przeddzień grożącego naszym warsztatom zupełnego zastanowienia ruchu, w przeddzień pozbawienia tysięcy i tysięcy egzystencyj zarobku, obowiązkiem naszym jest podnieść głos, aby wbrew szerzonym pogłoskom mającym swe źródło w oficjalnym komunikacie, że bezrobocie nie grozi, ustalić w sposób wykluczający wszelką wątpliwość że nietylko bezrobocie grozi naszym warsztatom w przyszłości, ale że niema już wśród naszych warsztatów pracy ani jednego, któryby nie ograniczył i to bardzo znacznie, ruchu w zakładach fabrycznych. Rozpacz tysięcy egzystencyj, dotkniętych już bezrobociem jest niestety aż nadto smutnym dowodem, że nie pesymizm każe nam głos podnosić“.

Memorjał do Rady Ministrów kończy Zrzeszenie sformułowaniem następujących postulatów:

1) trwałej co do zasad opodatkowania ustabilizowanej, wolnej polityki skarbowej;

2) stworzenie natychmiastowego długoterminowego taniego bezpośredniego kredytu, a przedewszystkiem kredytu towarowego, do czego powołane są banki, jednoczące się obecnie w Banku Gospodarstwa Krajowego;

3) uproszczenia systemu oclenia dla przywozu i wywozu w sposób usuwający obecne niedokładności celne;

4) rewizji taryf kolejowych, uniemożliwiających w wielu stawkach zbyt w kraju, względnie grożących utratą zagranicznych rynków zbytu;

5) rewizji opłat socjalnych;

6) uchylenia utrudnień paszportowych przynajmniej w odniesieniu do zagranicznych robotników fachowych.

Położenie przemysłu tekstylnego Stanów Zjednoczonych

Mimo aktywności włókienniczego bilansu handlowego, położenie przemysłu tekstylnego Stanów Zjednoczonych niepomyślne.

Relacje, dotyczące stanu przemysłu i targu włókienniczego Stanów Zjednoczonych, są nadzwyczaj sprzeczne. Na podstawie wykazów statystycznych ministerstwa handlu za luty b. r., wynika niezawodnie, iż wywóz artykułów włókienniczych wzrósł znacznie, natomiast import artykułów włóknistych spadł. Wartość wywozu włókienniczego za luty przekroczyła znacznie 94 miljonów dolarów, gdy przed rokiem nie dosięgła 63 miljonów dolarów. Przywóz zaś dał około 85, gdzie przed rokiem przeszło 93 i pół miljonów dolarów. Ogółem tedy cały obrót wzrósł na wartości, w porównaniu ze stanem z przed roku, o jakie 18 miljonów dolarów. W zakresie wełny wywieziono za luty 525.000 dolarów, przed rokiem niecałe 500. Również wywóz jedwabiu wzrósł znacznie. Cyfry te, cokolwiek dorywcze i publikowane szeroko w prasie, zapewne dla celów reklamy, doskonałego rzekomo stanu przemysłu i handlu emerykańskiego, nie mogą być brane jako wskaźnik sytuacji włókienniczej w Stanach Zjednoczonych, która w rzeczywistości nie jest wcale zadawalniająca. Już statystyka eksportowa za miesiąc marzec wykazuje, że wartość wywiezionych towarów włókienniczych, w porównaniu z miesiącem ubiegłym, zmniejszyła się o 2·3 miljony dolarów. Zapasy bawełny wynoszą obecnie 3,871.000 bel, w roku zeszłym 4,583.000, w roku 1921 — 10,152.000. Eksport bawełny z Ameryki wynosił w marcu b. r. 332,108.000, w lutym 482,146.000, zaś w styczniu 546,123.000, czyli z miesiąca na miesiąc się zmniejsza. Wkońcu marca b. r. czynnych było w Ameryce 32,392.000 wrzecion, w lutym 32,683.000, podczas gdy w marcu r. z. było czynnych 35,498.000 wrzecion. — W ostatnich dniach niektóre fabryki wyrobów bawełnianych znowu przeprowadziły redukcje robotników. Przemysłowcy tekstylni, a zwłaszcza z branży bawełnianej, twierdzą, iż należy dążyć za wszelką cenę do zniżenia kosztów produkcji bawełny, w przeciwnym razie Ameryka nie będzie w stanie konkurować z wytwórczością włókienniczą innych krajów. — Na ogół sytuacja jest bardzo zagmatwana i skomplikowana, dlatego wszelkie dane cyfrowe należy przyjmować z zastrzeżeniem.

Kronika ekonomiczna

NOWA USTAWA O OCHRONIE LOKATORÓW DZISIAJ WCHODZI W ŻYCIE. Od 1 czerwca b. r. **obowiązuje nowa ustawa o ochronie lokatorów, przeto pokrótce przypominamy najważniejsze jej postanowienia**, dotyczące opłat za komorne.

Wysokość czynszu przewiduje ustawa dla 4-ch grup lokali mieszkalnych:

1) Jednopokojowe, lub złożone z pokoju i kuchni; opłata wynosi 5 proc. podstawowego komornego; 2) 2 i 3-pokojowe; opłata 10 proc. podstawowego komornego; 3) 4, 5 i 6-pokojowe; opłata 15 proc. podstawowego komornego; 4) 7 i więcej pokojowe; opłata 20 proc. podstawowego komornego.

Podstawowe komorne — jest to opłata, jaka pobieraną była za lokal w czerwcu 1914 r.

Ustawa przewiduje **stały wzrost komornego. W roku 1924 komorne wzrasta o 4 proc. na kwartał, tak, że po kwartale opłata za mieszkanie 1 grupy (1-pokojowe) wynosić będzie już nie 5 proc., lecz 9 proc.**

Poczynając od dnia 1-go stycznia 1925 r., komorne rośnie o 6 proc. na kwartał.

Gdy komorne dojdzie do połowy komornego przedwojennego, wtedy lokator przestaje opłacać za świadczenia, z wyjątkiem opłaty za wodę i za czyszczenie kanałów, gdy zaś osiągnie komorne 75 proc. komornego przedwojennego — wtedy ustaje wszelka opłata za świadczenia.

Sublokatorzy obowiązani są płacić za swą część mieszkania do 30 proc. więcej od tej sumy, jaką od części zajmowanego przez nich lokalu opłaca lokator.

Za używalność sprzętów wolno pobierać opłatę o 75 proc. wyższą od sumy, płaconej za sam lokal.

ULGI W PODATKU MAJĄTKOWYM. W czasie od dnia 10 czerwca do dnia 10 lipca b. r. przypada spłata 1 raty podatku majątkowego, według złożonych zeznań. Płatnicy podatku majątkowego, którzy tytułem zaliczek na podatek majątkowy w listopadzie i grudniu z. r. i w styczniu, lutym i marcu b. r. spłacili przynajmniej 70 proc. podatku (sześciokrotną wysokość wymierzonej pierwszej raty), są zwolnieni od obowiązku uiszczenia tej pierwszej raty w terminie od dnia 10 czerwca do dnia 10-go lipca b. r. Gdy sumy zaliczek nie dosięgają 70 proc., należy różnicę do 70 proc. dopłacić, albo też wpłacić całą pierwszą ratę.

(rom) **POZWOLENIE NA WYWOZ ARTYKUŁOW ŻYWNOŚCIOWYCH, ORAZ PRODUKTOW ROLNYCH.** Na ostatniem posiedzeniu zmniejszonego kompletu głównego Urzędu przywozu i wywozu uchwalono szereg pozwoleń na wywóz artykułów żywnościowych, oraz produktów rolnych. I tak zezwolono na wywóz 250 wagonów jęczmienia, 1,530.000 kilogramów melasy, 5 i pół wagona koniczyny, 1 wagon tygodniowo wędlin w ramach kontyngentu z zastrzeżeniem, że 75 procent osiągniętych obcych walut będzie przekazane do Banku Polskiego: 44 wagonów słodu w ramach kontyngentu za pobraniem opłat wywozowych — 52 zł. od 10 ton; 500 ton szmat lniano-bawełnianych; 1.335 ton otrąb jęczmiennych, 854 wagonów łubinu.

MINISTERSTWO SKARBU OPRACUJE JEDNOLITĄ USTWĘ O NADAWANIU KONCESYJ. Rada ministrów w dniu 30 maja b. r. powzięła uchwałę w sprawie poruczenia ministrowi skarbu opracowania projektu ustawy, regulującej jednolicie dla całej Rzeczypospolitej **system nadawania koncesyj**, wypływających z wprowadzenia przez rząd monopolów państwowych, oraz sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych. W październiku 1923 roku opracowanie projektu ustawy, regulującej jednolicie system nadawania koncesyj, uchwała Rady ministrów poruczyła ministrowi spraw wewnętrznych.

Ministerstwo skarbu ze swojej strony żądało, aby koncesjonowana sprzedaż artykułów monopolowych pozostała i nadal przy władzach skarbowych. Z tych powodów, oraz z uwagi, że spirytus ma być objęty monopolem państwowym, ministerstwo spraw wewnętrznych uważa, że nowy projekt ustawy leży w kompetencji ministerstwa skarbu.

USTAWA O POBORZE PRZEZ SKARB PAŃSTWA AKCYJ NOWYCH EMISYJ. Rada ministrów na jednem z ostanich posiedzeń uchwaliła ustawę o poborze przez skarb państwa **akcyj nowych emisyj**. W wypadkach, gdy nowe emisje akcyj spółek akcyjnych wypuszczone zostały z zastrzeżeniem pierwszeństwa prawa poboru dla akcjonarjuszów spółki, skarb państwa uprawniony będzie na równi z akcjonarjuszami spółki do wykorzystania prawa poboru akcyj nowej emisji za akcjonarjuszów, którzy ze swego prawa poboru nie skorzystali. Przywilej powyższy służyć będzie skarbowi wyłącznie w stosunku do tych spółek akcyjnych, które zostały założone przed 1 lipca 1914 roku. O ile minister skarbu prawa poboru nie wykona, względnie wykona go tylko częściowo, zarząd spółki akcyjnej z resztą akcyj nowej emisji postąpi w myśl obowiązujących przepisów. Właściciele akcyj, którzy w terminie prekluzywnym z przyczyn uzasadnionych prawa swego do poboru akcyj nowych emisyj nie wykorzystali, będą mogli w ciągu lat 5 od daty zamknięcia subskrypcji wystąpić z żądaniem odstąpienia im tych akcyj, do których poboru uprzednio byli uprawnieni i które nabył dla siebie skarb państwa w wykonaniu zastrzeżonego w tej ustawie przywileju. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i ma zastosowanie do emisji akcyj, już ukończonych, o ile akcje nowej emisji, względnie świadectwa czasowe, nie zostały wydane akcjonarjuszom.

PRODUKCJA WĘGLA NA POLSKIM GORNYM ŚLĄSKU. Górnośląski Związek przemysłowców górniczo-hutniczych w Katowicach ogłosił sprawozdanie tygodniowe o produkcji i zbycie węgla kamiennego.

Produkcja: w kopalniach województwa śląskiego wydobyto w czasie od 19 do 25 maja b. r. **węgla kamiennego 585.296 ton.**

Zbyt: w samem województwie śląskiem spotrzebowano **163.702 ton.** Do reszty obszarów Rzeczypospolitej wywieziono 86.754 tony. Razem spotrzebowano w granicach Polski 250.456 ton, zaś bez węgla deputatowego na własne potrzeby kopalń 187.807 ton. Do Śląska Opolskiego wywieziono 110.602 tony, do reszty Niemiec 185.954 tony, razem wywóz do Niemiec wynosił 296.556 ton. — Wywóz do innych krajów razem 71.762 ton. Ogółem za granicę wywieziono 368.318 ton.

Zbyt wynosił razem 618.774, zaś bez węgla deputatowego i zużytkowanego na potrzeby własne kopalń wynosi zbyt 556.125 ton.

Zapas węgla wynosi z dniem 25 maja b. r 619.654 tony.

Na załadowanie węgla, koksu i brykietów dostarczono wagonów 47.927, czyli przeciętnie dziennie 7.988.

PRODUKCJA GAZU ZIEMNEGO W LUTYM B. R. Całkowita ilość wyprodukowanego gazu ziemnego w miesiącu lutym b. r. wynosiła 31 miljonów 202 tysięcy metrów sześciennych, z czego na okręg jasielski przypada 7,464.000 m³, na drohobycki 21,380.000 m³, a na stanisławowski 2.358.000 m³. W porównaniu ze styczniem b. r., produkcja gazów spadła o 2,058.000 m³, przyczem w okręgu jasielskim spadek ten wynosił 913.000 m³, w drohobyckim 901.000 m³, w stanisławowskim 261.000 m³. Procentowo więc największy spadek produkcji gazów wykazał okręg jasielski 11%, następnie idzie Stanisławów 10%, najmniej zaś Drohobycz, bo tylko 4%. — Ponieważ ilość wszystkich szybów, produkujących gazy, wynosiła 789, przeto średnio na jeden szyb wypada w lutym około 40.000 m³ wyprodukowanego gazu.

ZMIANY W KONWENCJI HANDLOWEJ POLSKI Z FRANCJĄ. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 30 maja b. r. powzięła uchwałę w sprawie uzupełnienia artykułu 20 konwencji handlowej między Polską a Francją przez dodanie 3-go ustępu w brzmieniu następującem: „Od dnia uprawomocnienia się rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, wprowadzającego zrewidowanie taryfy celnej, konwencja niniejsza może być wypowiedziana każdego dnia i wygasa w miesiąc po wypowiedzeniu“. Ułatwi to niewątpliwie przeprowadzenie negocjacji nad rewizją umowy handlowej, które rozpoczną się w Paryżu po ogłoszeniu zrewidowanej taryfy, pozostawiając negocjatorom większą swobodę ruchu.

Z sali koncertowej

Kraków, 3 czerwca.

Z racji drugiego koncertu Wilhelma Backhausa trzebaby chyba powtórzyć te wszystkie superlatywy, jakieśmy o jego grze wypisali po pierwszym występie. W programie przeważały tym razem utwory, cieszące się ogólną wziętością i nastręczające wykonawcy sposobność do zaimponowania każdemu bez wyjątku słuchaczowi swą fenomenalną wirtuozerją, j. np. jedno z najcięższych dzieł literatury fortepjanowej, Brahms'a „Warjacja na temat Paganini'ego“, piętrzące się od olbrzymich trudności, zwłaszcza w technice sekstowej i oktawowej, przytem arcybogate w piękności dźwiękowe i efekty instrumentalne, przecudnie przez Backhausa wydobywane z instrumentu. Tak samo czarował Beethovenowską krótką Sonatą Fis-dur, melodyką Chopinowskiej filigranowej Romancy z koncertu E-moll i jego Etiudami, czy Liszta extatyczno-nokturnowym „Liebestraum“, lub wreszcie pełnym wyrazu „Lassan“, czy ognistym „Frisca“, najpopularniejszej z Lisztowskich Rapsodyj, drugiej.

Krakowski „Zespół ekscentryków „Skarabeus“ urządził wieczór muzyki najmłodszej, w wykonaniu wiedeńskiego pianisty, Pawła Emericha. Nie tutaj jest miejsce na rozpatrywanie problemu wartości tej muzyki, która już tyle wywołała sprzecznych reakcyj ze strony krytyki i publiczności u nas i za granicą. Nieprędko też, myślę, nastanie pora, kiedy z chaosu wyłoni się jakiś nowy kompromisowy rodzaj, który wyrobi sobie ogólnie uznane prawo obywatelstwa. Stadjum obecne jest zapewne okresem przejściowym, jest koniecznem, jak uczy historja, ogniwem w nieprzerwanym łańcuchu form rozwojowych.

Rozkoszowanie się dziełem sztuki wogóle, a muzyki modernistycznej w szczególności, uznałbym za kwestję indywidualnego gustu. Naogół stwierdzić jednak można, że u nas, w Polsce, a w Krakowie w szczególności, muzyka ta wielu zwolenników nie posiada. Przekonywał też o tem wymownie ostatni koncert Emericha, którego program bynajmniej nie wychodził poza granice tak zwanego „dobrego smaku“ przeciętnie muzykalnego słuchacza, z wyjątkiem chyba ekstrawagancyj Schoenberga, który sam o sobie powiedział raz pewnemu wspólnemu znajomemu w Wiedniu, że lubi ludzi zadziwiać chodzeniem na głowie..

Głośny też, może nawet zbyt głośny (w sali koncertowej obowiązują także względy towarzyskie) śmiech wielu towarzyszył wykonywaniu jego „zwarjowanych“ pomysłów przez p. Emericha, który z takiej reakcji pewnej części audytorjum mógł był słusznie wyciągnąć niezbyt pochlebne wnioski o poziomie muzycznej kultury niektórych słuchaczy.

Bo ta najmłodsza muzyka może być istotnie przystępną tylko dla słuchacza nietylko wrażliwego, ale i obznajomionego z historją form i stylów różnych epok. Tylko tak wyrobiona apercepcja może się zainteresować nawet Schoenbergiem, a z pewnością z dużem zaciekawieniem mogła była podążać za innemi punktami programu, które rozpoczęły tak często grywane za granicą, z ogromnym zawsze sukcesem, Regera Warjacje i fuga na temat Bacha (h-moll), lśniące w tradycyjnych formach blaskiem przebogatej polifonji i oryginalnością niespodzianek harmonicznych, dających wymowne świadectwo wielkiemu indywidualizmowi Regera. Zagrał ją p. Emerich poprawnie, niepotrzebnem tylko i nieestetycznem jest nagłe „zrywanie“ tempa i zbyt raptowne przejścia dynamiczne, jakie niemile uderzały w niektórych ustępach. Znakomity pianista wykazał zresztą dużo subtelności w odczuciu i środkach interpretacji, reszty interesującego programu, na który złożyły się, prócz wspomnianego Schoenberga, preludja naszego Rogowskiego, który wprowadzeniem egzotycznych, azjatyckich motywów i ich swoistem opracowaniem zwrócił uwagę muzykalnych sfer, oraz drobiazgi Regera, Marxa i węgierskiego kompozytora Bartoka.

Jedną z najpiękniejszych chwil obecnego sezonu był niewątpliwie **koncert kompozytorski Bolesława Wallek-Walewskiego**, który zaludnił salę liczną rzeszą wielbicieli talentu tyle zasłużonego organizatora naszego życia muzycznego. Piękny program poranku rozpoczęło odegranie przez orkiestrę Związku muzyków polskich, poematu symfonicznego „Allegro appasionato“. Mógłby to być niejako prolog symfoniczny do jakiegoś dzieła, osnutego na tle wojny światowej. Temat niepokoju (według wyjaśnień kompozytora) i wyczekiwania, jakie przepełniały ludzkie serca w ten czas zawieruchy dziejowej i temat wiary w zwycięstwo sprawiedliwej idei, podejmowany tu przez coraz inne grupy instrumentów, opracowywuje Walewski w właściwy sobie pomysłowy sposób. Całość jednolita w stylu, o silnem napięciu dramatycznem instrumentowane barwnie, pełne pięknej melodyki i rozmachu, zdolna wywrzeć duże wrażenie.

Następnie zespół „Echa krakowskiego“ przypomniał odśpiewaniem kilku pieśni Walewskiego najlepsze tradycje choralnego kunsztu Towarzystwa muzycznego, wraz z Chórem akademickim, z przed lat dziesiątek. W długiej i twardej szkole własnego doświadczenia odukował się talent twórczy Walewskiego, lecz lepiej od książek i wielkich mistrzów uczy ona tajników muzyki, to też od lat tworzy Walewski, nieustanny dyrygent różnych zespołów, w dziedzinie wokalnej rzeczy, jakich się u innych nie spotyka. I to, cośmy ostatnio słyszeli, zwraca uwagę świeżością i oryginalnością inwencji, oraz tym twórczym temperamentem młodości, cechującym niestarzejącego się kompozytora. Interesuje szczególnie „Gawędziarska baśń“, w której, podobnie, jak to bywa u Maksa Regera, traktuje Walewski głos instrumentalnie, stwarzając niezwykłe efekty dźwiękowe.

Ujęcie ich, jak i deklamacja wokalna znanej „Bajeczki o myszce“, oraz wykonanie pełnej głębokiego sentymentu, przepięknej pieśni „Jasne dzieciństwa dni“, przynoszą zaszczyt „Echu krakowskiemu“.

Pomysłowym był również sposób zestawienia głosu ludzkiego z kwartetem instrumentalnym w dwóch archaizujących pieśniach, któremi kompozytor wywołuje antyczny nastrój minionych wieków. Wykonawca ich, p. Mazanek, jak również p. Jaworzyńska, interpretatorka kilku pełnych poezji melodyjnych piosenek, przyczynili się do sukcesu poranku, jak również pp. Mazurek, śpiewający na tle sekstetu wokalnego monolog aktu czwartego z nowej opery Walewskiego pod tytułem: „Pomsta Jontkowa“, będącej niby dalszym ciągiem Moniuszkowskiej „Halki“, a mającej się niebawem ukazać w Poznaniu.

Wykonaniem znanej „Burzy morskiej“ zakończył się koncert, w czasie którego owacyjnie przyjmowano kompozytora, darząc go kwieciem i gorącym aplauzem w uznaniu jego wybitnego talentu.

Jul. Św.



Rok zał. 1880.

FORTEPIANY-PIANINA: Steinway & Sons, Stingl Original, Lauberger & Gloss, Ant Petrof

ZYGMUNT RABA NAST., KRAKÓW, UL. ŚW. ANNY 3. TEL. 465.

Ceny fabryczne. — Dogodne warunki. — Fachowa obsługa. 843

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych.

W piątek, dnia 13 czerwca 1924 r., o godz. 18-tej w lokalu Centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w Warszawie, ul. Chmielna 2, m. 8, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych z następującym porządkiem dziennym:

1) Otwarcie Zgromadzenia przez prezesa Rady;
2) Wybór przewodniczącego, sekretarza i skrutatorów;
3) Zatwierdzenie protokułu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 20 lutego 1924 r.;
4) Sprawozdanie z działalności Związku za rok 1923;
5) Bilans za rok 1923;
6) Sprawozdanie komisji rewizyjnej;
7) Stan obecny przemysłu i środki sanacyjne; 861
8) Plan działania na przyszłość najbliższą;
9) Wybór członków Rady i zastępców;
10) Wybory członków komisji rewizyjnej;
11) Sprawy bieżące: a) ustalenie znaku dla członków;
12) Wnioski członków.

O ile powyższe Zgromadzenie Walne nie dojdzie do skutku z powodu nieobecności liczby członków z dostateczną ilością głosów, następne Zgromadzenie Walne, na podstawie art. 35 statutu, odbędzie się w sobotę, dnia 21 czerwca 1924 r., o godzinie 18-tej w tymże lokalu i z tymże porządkiem dziennym i będzie prawomocne bez względu na liczbę członków obecnych.

Polski Związek Przemysłowców Metalowych.

Koncesjonowane przez M. W. R. i O. P.

Gimnazjum humanistyczne na wsi

w Ostrowie nad Notecią, poczta Wieleń, woj. Poznańskie.

T-wo Szkół Pracy nabyło majątek Ostrowo i słynne dawniej „Pädagogium Ostrau“ Schwartzbachów. Od jesieni prowadzone jest gimnazjum wraz z internatem. Świetne warunki zdrowotne. Troskliwa opieka. Kuchnia obfita i zdrowa. Lekarz, kolej, kościół tuż przy gimnazjum w Wieleniu. Opłata około stu złotych miesięcznie. — **Egzaminy** do klas od wstępnej do szóstej włącznie **rozpoczną się 10 czerwca.** 860

W razie zgłoszenia się odpowiedniej ilości kandydatów otwarta będzie klasa V i VI o programie szkół realnych.

Żądajcie wszędzie „Nowej Reformy“!

DRUKARNIA LITERACKA w Krakowie ul. Jagiellońska 10 tel. 401

przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

Maszyny pospieszne i rotacyjne.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni: L. K. Górski.